

SŁOWO

Wilno, Niedziela 16 sierpnia 1936 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Telefony: Redakcji 17-82, Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł.
Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 12-ej do 1-ej.

BARANOWICZE — Kiosk A. Łaszuka
BRASŁAW — Wileńska 8 — C. Lewin
BRUJA — Kowlin
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierowa
GRODNO — N. Bass, Napoleona 11.
BORODZIEJ — Księgarnia Kolejowa „Ruch”
KLECK — Sklep „Jedność”
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matecki
LUNINIE — Księgarnia Kolejowa „Ruch”
MOŁODECZNO — Księgarnia Kolejowa „Ruch”
NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Polska
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego

N. ŚWIECIANY — Księgarnia Tów. „Ruch”
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nauk.
PODBODZIE — ul. Wileńska 15 — T. Gurwica
PIŃSK — Kościński 42, filia Wydawnictw
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”
SŁONIM — Studencka 30, filia Wydawnictw
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty
St. ŚWIECIANY — M. Lewin, Biuro Gazet., ul. 3 Maja 22
SZARKOWSZCZYNA — M. Mindel, skład apteczny
WOŁOŻYN — Liberman, kiosk gazetowy
WARSZAWA — Kiosk Księgarni Kolejowej „Ruch”

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., z przesyłką pocztową 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80.359. W sprzedaży detalicznej, cena jednego nr. 20 gr.

Opiata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

GENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrów 1-aszpaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem 6-cioszpaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

„ŚWIĘTO ŻOŁNIERZA” — XVI-LECIE RADZYMNA W KRAJU

Krwawe zajścia w Wierchosławicach

Obchód w Warszawie

WARSZAWA. W rocznicę zwycięskiej bitwy pod Warszawą i w dniu Święta Żołnierza, miasto przybrało uroczysty wygląd.

Na gmachach państwowych i domach prywatnych powiewają flagi o barwach narodowych.

W godzinach rannych odbyły się uroczystości wojskowe przy licznych oddziałach społeczeństwa, pragnących dać dowód swych gorących uczuć dla „Święta Żołnierza” — w dniu 16-ej rocznicy pamiętnego zwycięstwa i tryumfu nad bolszewikami.

O godz. 9,30 w kościele Garnizonowym w Warszawie odbył się odpływ J. E. ks. biskupa polowy Józefa Gawlina.

NABOŻENSTWO

Na nabożeństwie obecni byli: Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz-Śmigły, p. premier gen. Sławoj Składkowski, szef francuskiego sztabu generalnego i wiceprzewodniczący najwyższej rady wojennej gen. Gamelin, marszałek Sejmu Car, członek rządu pp. ministrowie: Grabowski i Roman, wicepremier, generałowie, szef sztabu głównego gen. Stachiewicz, gen. Głuchowski, gen. Regulski, gen. Bończa — Uzdowski, prezesem PZOZ gen. Górecki, przedstawiciele władz z wicewojewodą Jurgielcem, z zarządu miasta: wiceprezydenci miasta Poleski i Opiński oraz oficerowie komendy miasta z zastępcą komendanta miasta ppłk. Czarniecki.

Nawę główną wypełniły liczne delegacje korpusu oficerskiego i oddziałów wojskowych, garnizonu stołeczno i oddziały z zagranicą, organizacje i stowarzyszenia społecznych, obecna była również delegacja Zw. Weteranów 1863 r.

Wzduż całej nawy głównej utworzyły szpalery pocztę sztandarową Federacji PZOZ, Zw. Legionistów, P. O. W. Zewnątrz świątyni frontem do kościoła w pierwszym rzędzie stały się oddziały wojskowe garnizonu warszawskiego, dalej w kolumnie czworokątnej stanęły oddziały b. wojskowych, przysposobienia wojskowego Związku Rezerwistów, Strzelca, zw. pracowniczych i organizacje społecznych.

Po Mszy św. J. E. ks. biskup Gawlina wygłosił kazanie, poświęcone czynowi żołnierza polskiego, który pod dowództwem Marszałka Piłsudskiego wywalczył i utrwalił granice Rzeczypospolitej.

ZA SPOKÓJ DUSZY WIELKIEGO MARSZAŁKA

Po odmówieniu modlitwy za spokój duszy sp. Marszałka Piłsudskiego i poległych żołnierzy — obecni w świątyni odśpiewali „Boże coś Polskę”.

Po nabożeństwie gen. Gamelin w towarzystwie szefa sztabu głównego gen. Stachewicza i attaché wojskowego Francji gen. D'Arbonneau przy dźwiękach marsza generalnego odjechał samochodem. Następnymi samochodami odjeżdżali: Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz-Śmigły, p. premier Sławoj Składkowski, marszałek Sejmu, członkowie rządu i generałowie.

DEFILADA

O godz. 10,20 odbyła się defilada oddziałów wojskowych, przysposobienia Wojskowego, Policji, Zw. Rezerwistów, Strzelca oraz Związku b. wojskowych.

Defiladę przyjął w zastępstwie dowódca OK 1. gen. Bończa — Uzdowski.

Liczne zgromadzona publiczność witała defilującą ul. Długą oddziały wojskowe gronkami okrzykami „Niech żyje armia polska i żołnierz polski”.

HOŁD SZCZĄTKOM NIEZNAJANEGO ŻOŁNIERZA

Po defiladzie wszystkie oddziały przemarszerowały w zwartych szeregach na pl. Józefa Piłsudskiego, gdzie ustawili się frontem do grobu Nieznanego Żołnierza.

Przed szeregi stanęła grupa delegacji z wieńcami. Wyloty ulic oraz plac wypełniła tłumnie publiczność.

Pierwszy wieńiec złożyło wojsko, następnie zaś delegacje m. in. stołeczno i wojewódzkiego komitetu obchodu rocznicy 15 sierpnia, Federacji PZOZ, Związku Legionistów, weteranów 1863 r.

Wzduż gmachu sztabu głównego po obu stronach ustawili się poczyty sztandarowe, które podczas składania wieńców pochylili sztandary, a publiczność obnażyła głowy.

Po złożeniu wieńców uczczono pamięć poległych żołnierzy 1-minutową ciszą, następnie zaś orkiestra odegrała hymn narodowy.

Atrakcją na pl. Piłsudskiego był start balonu „Legionowo” z mjr. inż. Mazurkiem. Balon wzniósł się powoli w górę, zsykając w stronę Wisły. Na zakończenie wszystkie organizacje z wojskiem na czele przy dźwiękach orkiestr przeddefilowały przed grobem Nieznanego Żołnierza, pochyleniem sztandarów, dając wyraz hołdu bezimiennemu bohaterstwu żołnierza polskiego, który swoje życie złożył w obronie Rzeczypospolitej.

W godzinach popołudniowych na wszystkich placach Warszawy odbyły się zabawy ludowe przy licznych oddziałach wojska i ludności.

Zjazd b. ochotników w Krakowie

KRAKÓW. W ramach obchodu Święta Żołnierza w Krakowie, odbył się ogólnopolski zjazd B. Ochotników armii polskiej z lat 1918 — 1921. Uczestnicy zjazdu udali się pocho- dem na Wawel, gdzie złożono wie- niec u stóp sarkofagu Józefa Piłsudskiego. W niedzielę uczestnicy zjazd-

u udadzą się na Sowińiec, gdzie we- zmuą udział w sypaniu kopca. Popo- łudniu odbędzie się zebranie, poświę- cenie sprawom organizacyjnym, po- czem nastąpi zamknięcie zjazdu.

Min. Poniatowski w Lublinie

LUBLIN. W ramach wczorajszego Święta odbyła się w Lublinie w do- mu Żołnierza uroczysta akademja, na której przemawiał min. rolnictwa Poniatowski. Przemówienie swe mi- nister poświęcił wspomnieniom wielkie- go czynu oręża polskiego w r. 1920 i przeprowadzając analizę ówczesnych stosunków politycznych w kraju, pod- kreślił znaczenie wiekopomnego zwy- cięstwa Marszałka Piłsudskiego.

Obchody w kraju

WARSZAWA. 15 bm. odbyły się na terenie całego kraju uroczyste ob- chody Święta Żołnierza. Po nabożeń- stwach odprawionych w świątyniach wszystkich wyznań z udziałem przed- stawicieli władz, wojska, miejscowych organizacji społecznych, oraz szero- kich rzesz ludności odbyły się defila- dy, w których poza wojskiem uczest- niczyły oddziały PW, Związku Strze- leckiego, Związku Legionistów, mło- dzieży wiejskiej i innych.

Obchody Święta Żołnierza zostały zakończone uroczystymi zebraniem lub akademjami, na których wygło- szono przemówienia o okolicznościowe. W licznych miejscowościach odbyły się zabawy żołniersko - ludowe. Bu- dynki państwowe i prywatne udeko- rowano flagami o barwach narodowych. Obchód Święta Żołnierza odbył się we wszystkich miastach wojewódzkich i ważniejszych ośrodkach prowincjonal- nych przy tłumnym udziale spo- łeczności i organizacji.

W Słonimie

SŁONIM. Obchód „Święta Żoł- nierz” przyjął w Słonimie charakter święta powszechnego.

Rano, o godz. 6-ej pobudka or- kiestr wojskowych przeszła przez główne ulice miasta. Tuż przed godz. 9- tą na stadionie PW i WF ustawili się oddziały wojskowe, przysposobie- nia wojskowego, organizacje i innych wojskowych i społecznych ze standa- ram. O godz. 9-ej przybyli na plac przedstawiciele władz ze starostą na czele i komendantem garnizonu.

Po podniesieniu chorągwi na głów- nym maszcie, przy mównicy, orkiest- ra odegrała hymn narodowy. Dowód- ca garnizonu odebrał raport i prze- szedł w towarzystwie starosty przed- frontem oddziałów i organizacji wojskowych.

Ksiądz kapelan Jędrzyk odprawił uroczyste nabożeństwo przy wzniesio- nym ołtarzu, udekorowanym zieleń- kiewiczem, flagami o barwach narodo- wych i emblematami pułków skłoni- kich. Po ewangelii ksiądz Franciszek Kafarski, dziekan słonimski, wygło- sił podniosłe okolicznościowe kazanie. Po Mszy św. dziekan udzielił błogo- sławieństwa, a następnie przemówił komendant garnizonu do zgrupowa- nych oddziałów wojskowych.

O godz. 10,30 przy gmachu semi- narium państwowego przy ul. 3-go Maja odbyła się defilada wojska i organizacji, którą przyjął kome- dant garnizonu w towarzystwie sta- rosty i władz miejskich. W czasie de- filady ludność manifestowała na- cześnie wojska, wznosząc okrzyki „Niech żyją” i oklaskując defilujące oddziały.

O godz. 11,30 na dziedzińcu świetli- cy strzeleckiej przy ul. Studenckiej, młodzież Zw. Strzeleckiego złożyła przysiężenie strzeleckie.

Po godz. 16-ej w Domu Ludowym odbyła się wielka zabawa żołniersko- strzelecka.

Położeń obchody manifestujące uc- zucie ludności dla wojska, odbyły się również w innych miejscowo- ściach pow. słonimskiego, a mianowi- cie w Bytniu, Dereczynie i Kozłow- szczyźnie.

„Zwycięskiemu Wodzowi Warszawa”

WARSZAWA. Z okazji Świę- ta Żołnierza na stopniach pałacu Belwederskiego b. siedziby Mar- szalka Józefa Piłsudskiego złoży- no liczne wieńce od różnych or-

ganizacji. Piękny laurowy wie- niec złożyła stołica z napisem: „Zwycięskiemu Wodzowi — War- szawa”.

Obchód uroczystości Święta Żołnierza w Wilnie

WILNO. W dniu 15 bm. z oka- zji Święta Żołnierza, o godz. 6-ej rano trębaczce pułków legionowych odegrali uroczystą pobudkę na placach: Marszałka Piłsudskiego, Katedralnym i przed Ratuszem.

O godz. 9-ej na pl. Marszałka Piłsudskiego przed wzniesionym przez saperów ołtarzem proboszcz kościoła Garnizonowego odprawił połową Mszę św. Na placu usta- wiły się w czworoboku oddziały wojskowe, reprezentujące wszyst- kie rodzaje broni. Oprócz wojska na nabożeństwo przybyły delega- cje sztandarowe sferedowanych związków byłych wojskowych, P. W., organizacji społecznych itp.

W Wilnie przybyli przedstawiciele władz cywilnych z wojewodą na czele. Wokół placu, mimo niepogo- dy, zgromadziła się liczna publicz- ność.

Przed nabożeństwem płk. dypl. Przyjałkowski dokonał przeglądu wojska i organizacji wojskowych.

Po nabożeństwie i odczytaniu ewangelii, krótko przemówił do wojska o znaczeniu „Święta Żo- łnierza” ppłk. dypl. Łapicki, po- czem odbyła się defilada na ul. Mi- kiewicza. Defiladę przyjął z trybun u wylotu ul. Ojarskiej płk. dypl. Przyjałkowski w otoczeniu przed- stawicieli władz.

Z okazji Święta Żołnierza odprawiono uroczyste nabożeń-

wa w świątyniach wszystkich wy- znan niekatolickich. Na nabożeń- stwach tych obecni byli żołnierze właściwych wyznań oraz delega- cje wojskowe.

W godzinach południowych kina wileńskie dały bezpłatne przedstawienia dla żołnierzy.

W ŻUŁOWIE I TROKACH

Większe obchody Święta Żo- łnierza w województwie wileń- skim odbyły się jeszcze w Żuło- wie, miejscu urodzenia Marszałka Piłsudskiego, gdzie złożono hołd Marszałkowi i ślubowanie z oka- zji 5-lecia sztandaru sferedowa- nych związków b. wojskowych oraz dokonano poświęcenia świet- licy Związku Rezerwistów. Rów- nież w Trokach w ramach Święta Żołnierza obchodzono Święto ka- walerji kresowej.

W 85 P. STRZELCÓW WILEŃSKICH

85 pułk strzelców wileńskich, który w dniu wczorajszym rów- nież obchodził swe Święto pułko- we i którego sztandar ozdobił jest „Virtuti Militari”, wysłuchał w miejscu postoju na ćwicze- niach Mszy polowej, poczem od- była się defilada. Resztę Święta wypełniły: wspólny obiad żołnier- ski, rozdanie odznak i zabawy.

Przebieg zająć w Wierchosławicach

Tłum chłopów podpalił posterunek poli- cji. — Zabici i ranni

WARSZAWA. W czasie obcho- du rocznicy Święta 15 sierpnia w Wierchosławicach pow. tarnows-kiego, urządzonych przez Stronn- ictwo Ludowe, większa grupa, skła- dająca się z „młodzieży wiejskiej”, zwolenników stronnictwa ludowe- go, rzuciła się na pełniące służ- bę posterunkowego policji śledczej Ratajczaka, w sposób bestjałski bi- jąc go i ciężko raniąc.

Napadnięty post. Ratajczak resz- tkami sił dotarł do posterunku po- licji, gdzie usiłował schronić się przed napastnikami. Napastnicy o- toczyli lokal posterunku policji, do- magając się wydania ciężko rane- go Ratajczaka. Wezwania kome- danta posterunku do rozejścia się nie odniosły skutku, przeciwnie na- pastnicy próbowali wyważyć drzwi jednocześnie podpalając budynek posterunku.

Obecni na posterunku policjanci w liczbie 5-ciu odparli napastni-ków i w trakcie obrony przed na- cieraającym tłumem dali kilka strza- łów, w wyniku czego jeden z napa- stników został zabity, jeden zaś ra- nny. Spokój został niezwłocznie

przywrócony. Na miejsce wypadku przybyli przedstawiciele władz za- rządzając energicznie śledztwo. Stan pobitego Ratajczaka jest bez- nadziejny (PAT).

(TELEFON Z WARSZAWY)

Według relacji z kół Stronnictwa Ludowego w Warszawie w- czasie zająć w Wierchosławic- cach były jeszcze inne ofiary. Fak- tu tego nie udało się ustalić.

Powodem zająć było jak dono- sił Pat rozpoznanie przez tłum ub- ranego po cywilnemu wywiadow- cy, co podzielało podniecająco na zebranych.

Mimo trudności skomunikowa- nia się z terenem objętym akcją Stronnictwa Ludowego, wydaje się, iż nigdzie poza Wierchosła- wicami do zająć nie doszło.

W czasie obchodów odczyta- ne były rezolucje. W wielu miejscowościach wszakże policja nie dopuściła do odczytania owych rezolucji, konfiskując je uprzed- nio. Szczegółowych relacji z prze- biegu zająć nie udało się wobec przerwania komunikacji telefonicz- nej z Tarnowem uzyskać.

Z pobytu gen. Gamelin'a w Polsce

WARSZAWA. Szef francuskiego sztabu generalnego i wiceprzewo- dniczący najwyższej rady wojen- nej gen. Gamelin obecny był wco- raj rano na nabożeństwie w koś- ciecie Garnizonowym przy ul. Dłu- giej, odprawionem w rocznicę zwy- cięskiej bitwy pod Warszawą, w dniu Święta Żołnierza polskiego. Na nabożeństwie obecny był rów-

nież Gen. Inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz-Śmigły.

W ciągu dnia gen. Gamelin odwiedził ośrodki wyszkolenia wojskowego w Okęcu pod Warsza- wą i w Dęblinie.

Wieczorem francuski attaché wojskowy gen. D'Arbonneau wy- dał obiad z okazji przyjazdu gen. Gamelin

Walki w Hiszpanji

Samoloty powstańcze nad Madrytem

Rząd madrycki liczy już tylko na pośrednictwo Francji

BURGOS. Samoloty powstań- cze krążyły wczoraj nad Madry- tem, rozrzucając proklamacje pod- pisane przez gen. Franco. „Jes- teście wprowadzeni w błąd fał- szowymi wiadomościami o situa- cji — brzmi proklamacja. — In- formacje rozpowszechniane przez

radjostacje rządowe w Madrycie, Walencji i Barcelonie są kłamli- we. Patrioci, którzy bronią spra- wy narodowej nie powinni wahać się. Przyrzekamy im, że rychło zostaną oswobodzeni od komunis- tów. Niech żyje honor. Niech ży- je naród hiszpański”.

Martinez Barrio aresztowany

HINDAYA. Powstańcza stacja ra- djowa donosi, że Martinez Barrio, prze- wodniczący kortezów i przywódca unii republikańskiej, przebywający ostatnio jako delegat rządu madryckiego w Wa- lencji, został przez tamtejszych komu- nistów aresztowany.

Walencia została zbombardowana

przez powstańców - lotników, przy- czem zostało w miejsce uszkodzonych wiele budynków.

Na froncie Guadalałary posunęły się wojska gen. Mola o dalszych 16 km. w kierunku Madrytu i znajdują się o- becnie w odległości 40 km. od stolicy.

Sytuacja na wszystkich frontach

PARYŻ. W sobotę nad ranem roz- poczęły się gwałtowne walki na odcin- ku Irun - San Sebastian (pogranicze hiszpańsko - francuskie) z udziałem artylerji i lotnictwa. Samoloty po- wstańcze bombardowały Irun.

Komunikaty urzędowe potwierdza- ją wzmożoną aktywność na wszyst- kich frontach, donosząc o zajęciu kil- ku wsi w prowincji Kordoba i jednej miejscowości w prowincji Avila.

W prowincji Estremadura walki trwają. Z Asturji wojska rządowe po- suwają się naprzód. W prowincji Kor-

doła wojska powst. wzięły do mło- woli wielu jeńców i zdobyły mnóstwo materiału wojennego. Pod Oviędo to- czy się bitwa. Samoloty rządowe strą- ciły samolot powstańczy. Trzech lot- ników zginęło. Lotnictwo rządowe bom- bardowało koszary w Saragossie. Rząd zaprzecza jakoby powstańcy zajęli Gu- adalałarę (miasto w pobliżu Madrytu) i zagrażają miastu Alcala de Menares. Na froncie Samoserry wojska po- wstańcze posunęły się 4 km. w rejonie Buizaco.

Dziś zgaśnie znicz Olimpijski

ZESPÓŁ PIŁKARSKI WŁOCH mistrzem olimpijskim

BERLIN. Mecz finałowy w ramach piłkarskiego turnieju olimpijskiego Austria — Włochy w normalnym czasie dał wynik nie-rozstrzygnięty 1:1 (0:0). Gra naogół żywa efektowna, prowadzona w dość szybkim tempie. Początkowo przewagę mają Austriacy, później inicjatywę przejmują Włosi, którzy są znacznie niebezpieczniejsi w sytuacjach podbramkowych. Włosi grają szybciej i lepiej biegają od Austriaków, natomiast Austriacy są lepsi technicznie.

W czasie przedłużenia meczu Austria — Włochy, Włochom udało się zdobyć bramkę i tem samem rozstrzygnąć mecz na swoją korzyść.

Pierwsze miejsce zatem w turnieju olimpijskim i złoty medal zdobyły Włochy, 2) Austria (srebrny medal olimpijski), 3) Norwegia (brązowy medal olimpijski) 4) Polska.

W KONKURSIE „MILITARI”

Polska zajmuje 3-cie miejsce

BERLIN. W sobotę przedbieg w terenie w wszechstronnym konkursie konia wierzchowego wszyscy jeźdźcy polscy ukończyli niesłyszalnie ciężki par cour. Według prowizorycznych obliczeń w klasyfikacji drużynowej w obu konkurencjach (próba czworoboku i przebieg w terenie) pierwsze miejsce zajęli Niemcy, na drugim stoją Bułgarzy, na trzecim — z niewielką różnicą punktów za Bułgarami — Polacy, na czwartym miejscu daleko poza Polakami — Anglicy. Drużyna holenderska, francuska, włoska, duńska, szwedzka, węgierska i czechosłowacka nie skończyły przedbiegu. Dwa konie złamały nogę. Jeden z jeźdźców niemieckich złamał rękę, mimo to jednak skończył bieg. Wypadkowi uległ także jeden z jeźdźców angielskich, który złamał rękę.

Chmielewski czwarty w swej grupie

BERLIN. W sobotę wieczorem rozpoczęły się ostatnie w turnieju olimpijskim walki. Toczyła się mianowicie rozgrywka o pierwsze i trzecie miejsce w turnieju bokserskim. W meczu o trzecie miejsce nie stawiał się Chmielewski, wobec czego miejsce to zajął automatycznie bez walki przeciwnik Chmielewskiego Argentyńczyk Villa Real, a Chmielewski zajął czwarte miejsce w swojej grupie. Polak nie mógł się stawić z powodu ciężkich kontuzji odniesionych w dwóch ostatnich spotkaniach.

DEPESE SPORTOWE Z OSTATNIEJ CHWILI.

Warszawianka bije Garbarnię 1:0 (0:0)

W meczu o mistrzostwo Ligi Warszawianka niezasłużenie wygrała z Garbarnią. W pierwszej części gry zaznaczyła się przewaga Garbarni, która nie umiała wyzyskać najdogodniejszych sytuacji podbramkowych. Po przerwie obraz gry się nie zmienił. Warszawianka z wypadku Stollenwerka uzyskuje w 43 min. jedyną decydującą o zwycięstwie bramkę.

Polska prowadzi 3:0 z Węgrami

W drugim dniu meczu tenisowego Polska — Węgry, duży sukces odniosła para polska Tłoczyński i Hebda, bijąc parę węgierską Szigetzi — Dallos 6:3, 6:4, 3:6, 6:3. Para polska grała niespodziewanie dobrze, zwłaszcza przez pierwsze dwa sety. Po drugim dniu prowadzi Polska 3:0, mając już wygrany mecz.

Niespodziewana porażka Wisły krakowskiej na Śląsku

KATOWICE. Krakowska Wisła była w sobotę na Śląsku, gdzie rozegrała mecz ze „Stadionem” z Mikołowa. Niespodziewane zwycięstwo odniosła śląska drużyna B-klasowa 2:1 (1:1).

Nieprzerwane zwycięstwa Cracovii

W meczu o wejście do Ligi Cracovia, utrzymując nadal prowadzenie w swej grupie pokonała Polonię (Przemyśl) 6:0.

JERZY WYSZOMIRSKI

TRUD PRAWDY

Powleść

Medice, cura te ipsum! — krzyknął ze śmiechem Roman, skoczył z łóżka, przerzucił bezceremonialnie nogi ponad kolanami doktora i nie patrząc już na niego, pewien efektu, jakiego słowa musiały wywołać, pobiegł do matki, aby ją objąć i uściskać. Pani Milewska zdumiała się, ale nie wspominając ani słowem o tem, co zaszło przed pół godziny, oddała pocałunek synowi, radosna, że on zje wreszcie obiad i że jest uśmiechnięty i zadowolony. Pomyślała tylko pewnie, że tę zmianę winna zawdzięczać doktorowi i niebawem mogła pojąć, jak to się stało, bo wygląd doktora był niewyraźny.

IV.

Gdyby zapytać doktora Niemilskiego, dlaczego rozpoczął z Romanem tę rozmowę wogóle, a w chwili najmniej odpowiedniej w szczególności — nie umiałby wyjaśnić. Chłopiec przyszedł spóźniony, zmęczony i głodny, pod wrażeniem i cyrku i niewątpliwie jakiegoś przykrości, której musiał, sądząc z jego zachowania, doznać, a on go bierze na spytki w drastycznej sprawie. Doktor był zirytyowany podwójnie: i tem, że go chłopiec wystrychnął na dudka, i tem także (może tu tkwiła właśnie istotna przyczyna irytacji) że musiał uznać swój nietakt, swój błąd. Postąpił niezręcznie. Zadał pytanie w sposób nietylko niewłaściwy, ale i śmieszny, i teraz w oczach chłopca stracił napewno autorytet. Jakże można było tak sformułować pytanie! Doktorowi zabrakło odwagi powtórzyć je w myśli. Doprawdy, to było głupio, i nic dziwnego, że chłopiec

Konkurs ujeżdżania koni przynosi zwycięstwo Niemcom

BERLIN. Konkurs ujeżdżania konia (Dressurpruefung) wygrały Niemcy 5.074 pkt.
1) Francja 4846.
2) Szwajcaria.
3) Austria.
4) Holandia.
5) Węgry.
Polska w tym konkursie nie startowała.
Indywidualnie zwyciężył Niemiec Pollay na Kronosie 15 pkt.
2) Gerhardt (Niemcy) na Abisynji 18 pkt.
3) mjr. Podhajski (Austria) na Nero 19 pkt.
4) von Adlerkreuz na Teresianie 26 pkt.
5) Jousseume (Francja) na Favorito 16 pkt.
6) de Ballore (Francja) na d'Baurneuse 29 pkt.

W próbie o czworoboku polscy jeźdźcy zajęli czwarte miejsce

BERLIN. Próba ujeżdżania na czworoboku we wszechstronnym konkursie konia wierzchowego dała następujące wyniki:
1) Niemiec Stubbendorff na koniu Nurmi 96,7.
2) Szwed por. Stjernsward na Admirale — 102,6.
3) Rtm. Kirculescu (Rumunia) na koniu Gasconia — 104,5.
4) Jeździec cywilny Kahln (Holandia) — 109,1.
5) Por. Hans Moser (Szwajcaria) — 111,6.
6) Por. St. Cyre (Szwecja).
Polacy znajdują się na następujących miejscach: Rojcewicz na Arlekinie 3 na 13-tym miejscu (pkt. 123), rtm. Kawecki na Bambino na 15-tym miejscu (pkt. 127,7), rtm. Kulesza na Tosce na 26-tym (pkt. 138).
W klasyfikacji drużynowej tego konkursu: 1) Holandia 347,8; 2) Szwajcaria 371,5; 3) Szwecja 373,2; 4) Polska 388,7; 5) Niemcy 391,9; 6) Włochy 394,2; 7) Węgry 420,90.

Należy nadmienić, że wśród sędziów wyniki były dość rozbieżności zdania co do wyniku rtm. Kirculescu, który zdaniem wielu znawców wyprzedził znacznie innych zawodników i wyniku rtm. Stubbendorffa, któremu według tychże znawców należała się niższa lokata. Koń jednego z Rumunów zakulał, wobec czego drużyna rumuńska jako zespół wyczołgała się i jeźdźcy rumuńscy startowali tylko indywidualnie.

Najlepsze wrażenie jako całość zrobili Holendrzy, Polacy, Węgrzy i Włosi. Jeśli chodzi o Włochów, przeszli oni próbę ujeżdż. dobrze. Zaznaczyć należy, że w obrebie poszczególnych drużyn jeźdźcy są nierówni, każdy z zespołom ma jeźdźców lepszych i znacznie gorszych. Szeroko komentowany jest fakt słabych wyników drużyny niemieckiej, która zdaje się być faworyzowana w ocenach.

SOBIEK (POLSKA) 7-my W SZABLI

BERLIN. Półfinały szabli indywidualnej rozgrywane były w trzech grupach. W drugiej grupie pięknie walczył Sobiek, mając tylko jedną porażkę do znakomitego leworekiego Węgra Kabosa. W pozostałych walkach Sobiek zwyciężył ze znanym Francuzem Gardere, węgrem Riekem i Holendrem Wieringiem. Ponadto odniósł on w tej grupie najbardziej cenne zwycięstwo nad świetnym szablístą włoskim Gaudinim. Gaudini zemścił w czasie walki z Polakiem, nadziawszy się na gardę jego szabli. Walkę zakończono po przerwie.

W trzeciej grupie półfinału startował Segda, który jak donosiliśmy, został wyeliminowany, mając tylko dwa zwycięstwa nad Bułgarem Wasilewem i Urugwajczykiem Fuente, ulegając natomiast doskonałemu Włochowi Pintoniowi, Węgrowi Rajcsanyemu oraz Austriakowi Losertowi. Do finału dostał się więc z trzech naszych zawodników tylko Sobiek.

Finał zgromadził ogółem 9-ciu światowej sławy szermierzy. BERLIN. Po południu w finale szabli indywidualnej Sobiek uzyskał wielki sukces, plasując się na 7-m miejscu i dając się pobić tylko extra klasie włoskiej i węgierskiej. Niestety porażka Polaka do słabego Austriaka Loserta i nie spodziewanie wysoka przegrana do Włocha Gaudini, zamknęły Sobkowi możliwość uzyskania lepszej klasyfikacji. Natomiast Polak odniósł znakomite zwycięstwo nad najlepszym szermierzem włoskim Marchim, otrzymując od niego tylko jedno touche. Drugie zwycięstwo wywalczył Sobiek na Belgu Neuckerze.

W ostatecznej klasyfikacji pierwsze miejsce zajął Węgier Kabos, mając na 8 walk — 7 wygranych.
2) Włoch Marchi — 2 porażki, reszta zwycięstw.
3) Węgier Garey.
4) Węgier Raycsanyi.

(DOKOŃCZENIE WIADOMOŚCI OLIMPIJSKICH NA STRONIE 6-TEJ).

Zgon ś.p. prof. St. Niewiadomskiego

LWÓW. W jednym z sanatoriów został w środę do Lwowa, gdzie wczoraj zmarł wczoraj, przeżywszy 79 lat, znakomity kompozytor, muzyk i krytyk muzyczny ś.p. prof. Stanisław Niewiadomski. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 17 b. m. z krypty kościoła OO. Bernardynów we Lwowie. W uroczystości żałobnej weźmą udział chóry Małopolskiego Związku Towarzystw Muzycznych i śpiewaczy.

piec wybuchnął śmiechem. A przede wszystkim nie trzeba było wszczynać całej kwestji. Może kiedy indziej, w innych okolicznościach. Zresztą, czy to tak ważne. Boże drogi? Nie stanowi to jeszcze ani występkę, ani szczególnego uszczerbku na zdrowiu. Doktor zagłębił się trochę w rozmyślanie, i spostrzegł za sekundę, że nie są one zbyt rozsądne. Natomiast uczył, że ów tryumfujący okrzyk Romana. „medice, cura te ipsum!” — zawierał większy sens, niżby się zdawało. Bo doktor był od pewnego czasu nieuleczalnie zakochany w pani Zofji Milewskiej, ale jako stary kawa — ler nie umiał się ze swem uczuciem uporać, nie mówiąc już o tem, by je wyznać. I w tem uczuciu zapewne szukać należało przyczyny jego ubiegłej rozmowy z Romanem. Sam nie wiedząc co czyni, chciał wejść w rolę ojca, zatroszczyć się o chłopca mocniej i tklwiej, nawet popieścić o niego i utulić. Dlatego usiadł przy nim na łóżku, dlatęgo kładł swą dużą owłosioną dłoń na jego drobnej ręce. Nie potrafił jednak swych troskliwości wyrazić i uzewnętrznzić. Przeciwnie, dopuścił się wobec niego grubiaństwa, którego nie był zdolny sobie wytłumaczyć. Doktor Niemilski nadomiar wszystkiego począł się obawiać, że Roman może coś o ich rozmowie po wiedzieć matce lub sama pani Milewska gotowa o nią doktora za pytać. Ale ona patrzyła, jak syn zajada obiad i słuchała już bez sprzeciwów jego projektów na dzień jutrzejszy. Doktor zapragnął się pożegnać i spojrzeć na chłopca. Było to spojrzenie porozumiewawcze i błagalne; zdał sobie z niego dobre sprawę i wiedział, że kapitułuje. Roman zrozumiał i uśmiechnął się życzliwie, albo — wiem czuł się zwycięzcą i nie był złym chłopcem, w danej zaś chwili górowało w nim zadowolenie z życia.

— A więc wszystko w porządku — powiedział doktor, ośmielony jego uśmiechem, i wyciągnął rękę na pożegnanie.
— W porządku, panie doktorze — Roman uśmiechnął podaną

NIC TAK NIE NISZCZY skóry
jak używanie pudrów, zawierających składniki szkodliwie zatykające pory

PUDRY HYGIENICZNE
M. MALINOWSKIEGO
przygotowane według najnowszych wymagań kosmetyki, absolutnie nie szkodliwe, nie zatykają porów, pozwalają skórze oddychać, nadają piękny karnację i młodzieńczy wygląd

Lab. Chem. Farm.
Warszawa,
ul. Chmielna 4.

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnym firmach.

Nowa ortografia w szkołach obowiązuje już w tym roku

Kuratoria szkolne ogłosiły instrukcję w sprawie wprowadzenia w szkołach zasad nowej ortografii z rozpoczęciem się dnia 4 września r. b. nowym rokiem szkolnym.

Nową ortografię wprowadza się zasadniczo we wszystkich klasach i oddziałach szkół ogólnokształcących, w kursach szkół zawodowych oraz w szkołach wieczornych dla dorosłych od początku roku szkolnego. Zostało ustalone, że do stosowania zasad nowej ortografii należy młodzież wdrażać stopniowo.

W ciągu roku szkolnego 1936/37 można ustosunkowywać się tolerancyjnie do omyłek, popełnianych przez młodzież w wypracowaniach piśmiennych,

t. zw. swobodnych. Natomiast w ćwiczeniach ortograficznych należy położyć nacisk na poprawne stosowanie nowej ortografii.

Nauczyciele uświadamiać mają młodzież o zasadach nowej ortografii i zwracać uwagę na odstępstwa od zasad nowej ortografii, występujące w podręcznikach, w których zastosowano ortografię dotychczasową. Podręcznik taki będzie na podstawie wskazówek nauczycieli poprawiany.

W klasach 1 — 4 szkół powszechnych trzeciego stopnia nie będzie wprowadzać się specjalnych ćwiczeń, mających na celu opanowanie nowej ortografii. Przystawianie uczniom sposobu pisanego według nowych zasad wystąpić przygodnie w związku z różnymi ćwiczeniami piśmiennymi.

Jeżeli w klasie 1 pojawi się elementarny niezgodność z zasadami nowej ortografii, nauczyciel obowiązany jest do napisania wyrazu lub zdania na tablicy według nowej ortografii. Na podstawie tego wzoru uczniowie mają dokonać poprawek w tekście elementarza.

W klasach 2 do 4 należy unikać zadawania do przepisywania z książki takich urywków, które wykazują niezgodność z nową ortografią.

Teatr Letni (ogród po-Bernardynski)

Dzień o g 4 m. 15
„Powrót mamy”
O godz. 8,15 wiecz.
„Nauczycielka”
Komedia w 3-ach aktach

Stragany przechodzą w ręce polskie

O ciekawych objawach na terenie Mińska Mazowieckiego informuje prasa żydowska.

Oto codziennie prawie przyjeżdżają do miasteczka obywateli — poznaniacy i korzystając z psychozy lęku, którą ogarniają się, jak wiadomo, od szeregu tygodni żydzi tamtejsi, nabywają u handlarzy żydowskich sklepy. W ten sposób na ul. Marszałka Piłsudskiego 40 handlarzy sprzedało swe sklepy. Na innych ulicach 30 sklepów przeszło w ręce obywateli polski. Handlarze, którzy sprzedali swe sklepy, nie są zrzeszeni w żadnej organizacji ku piekciej.

Niezależnie od tego — choć niewątpliwie w ścisłym związku z tem, — prowadzona jest ożywna akcja polkowania. A więc plakaty, nawołujące do bojkotu i potępienia wszystkiego, co ma coś wspólnego z żydami — pikiet i t. d.

Centr. Zw. Dr. Kupców podejmie w tej sprawie interwencję w Min. Spraw Wewnętrznych.

Nie będzie podwyżki dla niższych grup urzędniczych

Prezjdium Rady Ministrów nadesłało to pismo do Związku Niższych Funkcyjnarzów Państwowych w odpowiedzi na memorjał, złożony przez organizację pracowników o poprawę plac najniższych grup uposażeniowych.

Postulat rzesz pracowników o podwyższenie najniższej stawki uposażenia do 100 zł. na 200 zł., załatwiony został odmownie, gdyż obecnie rząd uważa za niewskazane zwiększenie wydatków w budżecie państwa.

NOWY WICEMINISTER

W PREZYDIUM RADY MINISTRÓW?

„Goniec Warszawski” donosi:

O BaP-ie (biuro akcji i planowania) krąży znów nowe pogłoski. Mówi się że faktycznym jego kierownikiem został na plk. Kowalewski, który wyjechał obecnie na kilka tygodni do Bukaresztu, aby zlikwidować swe sprawy, związane z dotychczasowym jego stanowiskiem attaché wojskowego. Po powrocie ma otrzymać nominację na stanowisko podsekretarza stanu w Prezydium Rady Ministrów i objąć kierownictwo BaP-a.

Z BaP-a też wiąże ostatnie zmiany, jakie zaszły w sanacyjnym „Kurierze Porannym”. Pismo to było dotychczas wspólną własnością pp.: Stępczyńskiego, Rzymowskiego i p. Hołkowskiej. Miejsce p. Rzymowskiego zajął obecnie p. Zdzisław Grabski, byłym współpracownikiem BaP-a, oraz p. Wł. Jezierski, radca prawny Magistratu.

„Kurier Poranny” stanie się zatem niewątpliwie organem biura akcji.

Sprawa wili w Juracie

Czytamy w „Polonii”: „Ministerstwo Spraw Zagranicznych rozesało do prasy komunikat, w którym demantuje wiadomość, jakoby minister Spraw Zagranicznych Józef Beck kupił wili w Juracie na Helu za 120.000 zł.

Na wybrzeżu jest wiadomem, że willa ta została zapisana na nazwisko pasierbicy min. Becka, p. Burhardt-Bukackiej.”

Dr. I. Romanowski

Chereby kobiece. Powróci ci.
Godz. przyj. 1—3 i 5—7.
Wileńska 25, tel. 11-68.

dłoni, mając w oczach uśmiech przyjaźnie przebiegły: — a jutro idziemy do cyrku.

Co do cyrku, pani Milewska miała zastrzeżenia i Roman wiedział o nich, ale właśnie ujął sprawę zupełnie z innego punktu. Oto miało zaledwie pół roku od śmierci ojca Romana, i pani Milewska przeżywała wciąż ten cios. Nie chciała wspomnieć mu teraz, że może jeszcze zawczasie na zabawę, że ona jest w żałobie; nie chciała wspomnieć, znając jego wrażliwość. W ostatnim czasie niepokoił ją syn coraz więcej. Był nierówny, zmienny i odsuwał się od niej — tak przynajmniej wnosiła z pozorów. Gdy mówiła doktorowi: „on jeden mi teraz pozostał” — zamknęła w tych słowach wszystek sens i cel swego życia. Lękała się, że zapomnienie o żałobie wywoła w synu znów jaką niepożądaną zmianę.

— Wiem, o czym myślisz — rzekł Roman — ale i ty potrzebujesz rozrywki. Nie można siedzieć tyle miesięcy w domu jak puśtelnica. Cyrk zresztą to nie bał ani zabawa. Cyrk jest pouczającą rozrywką. Niech babunia rozsądzi.

Stara pani Chmurska przychyliła się do opinii wnuka.

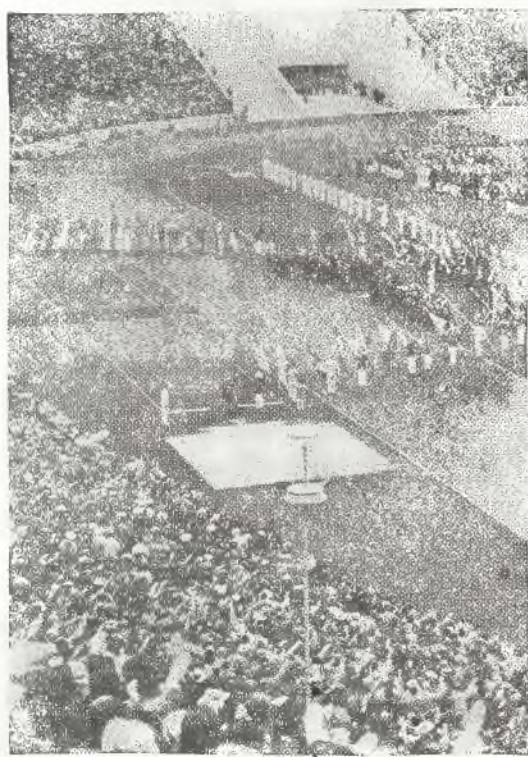
— A co do czarnego welonu, chciałbym wogóle, żebyś go już zdjęła, mam — powiedział Roman, i w głosie jego razem z prośbą zadrgał żal: — wystarczą twe czarne suknie. Welony nosi się dla ludzi, wiesz o tem sama, lepiej ode mnie. Więc pójdziemy do cyrku, mam. Ja muszę pójść.

Podkreślił słowo „muszę” z nieugiętą stanowczością. Można było odczuć, że gdyby nawet pani Milewska zdobyła się na odmowę czy zakaz, Roman złamie go i sam, skrycie przed matką, wymknie się do tego cyrku — pewnie z kolegami, a ona pragnęła zaw sze, by nic w tajemnicy przed nią nie czynił.

(D. C. N.)

XI Olimpiada na kliszy i filmie

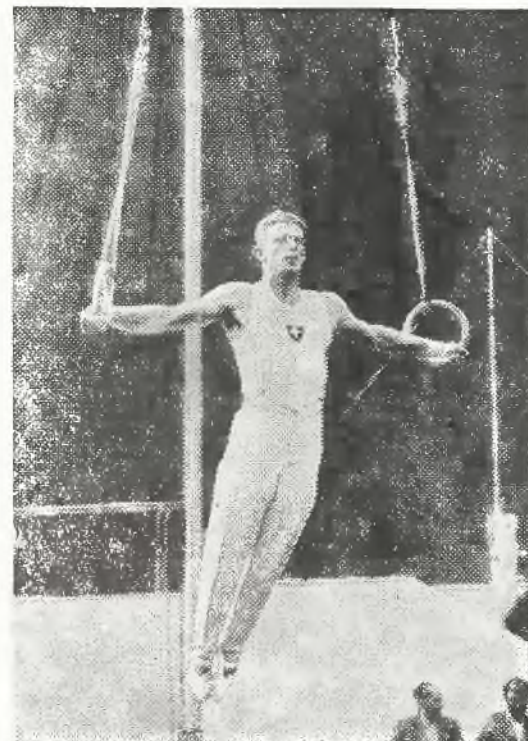
Mistrzowie Gimnastyki



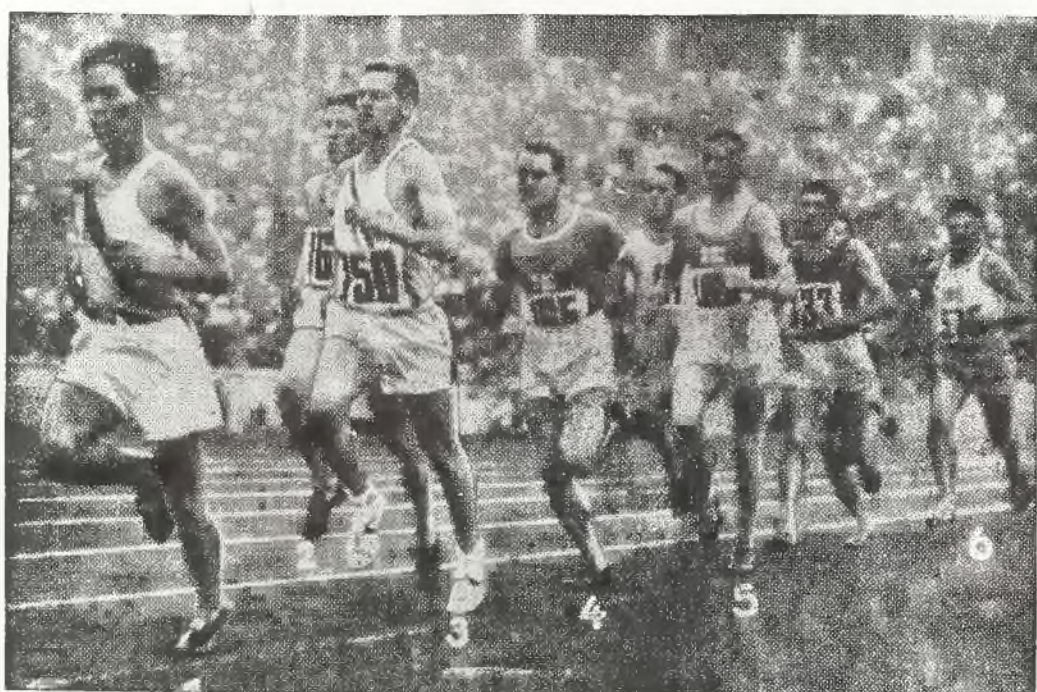
Zdjęcie przedstawia uroczysty moment złożenia przysięgi olimpijskiej przez 5 tys. rzeszę zawodników XI-ej Olimpiady. W imieniu wszystkich zawodników rolę przysięgi wygłosił zawodnik niemiecki Ismayer. Widzimy pochylone sztandary wszystkich państw, biorących udział w Olimpiadzie, wśród nich i Polski, na które zawodnicy przysięgali waleczyć szlachetnie o honor sztandaru narodowego i sportu.



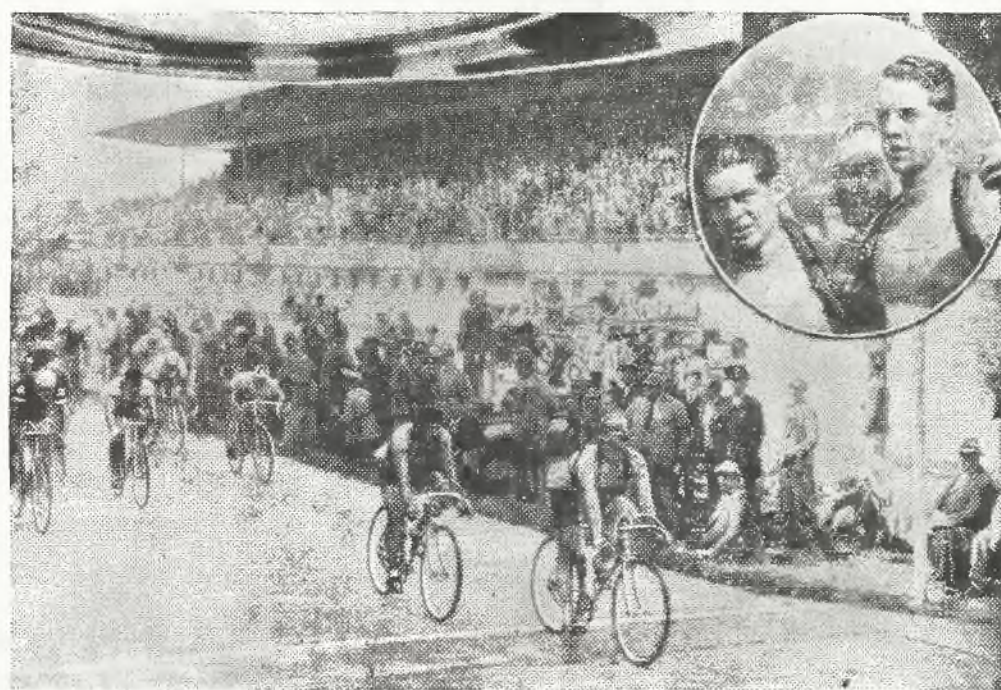
Na lewo: podoficer niemiecki Schwarzmann, który zdobył złoty medal, na prawo Eugeniusz Mack, Szwajcar, zdobył drugie miejsce.



Podwójne zwycięstwo Francji w biegu na 100 km.

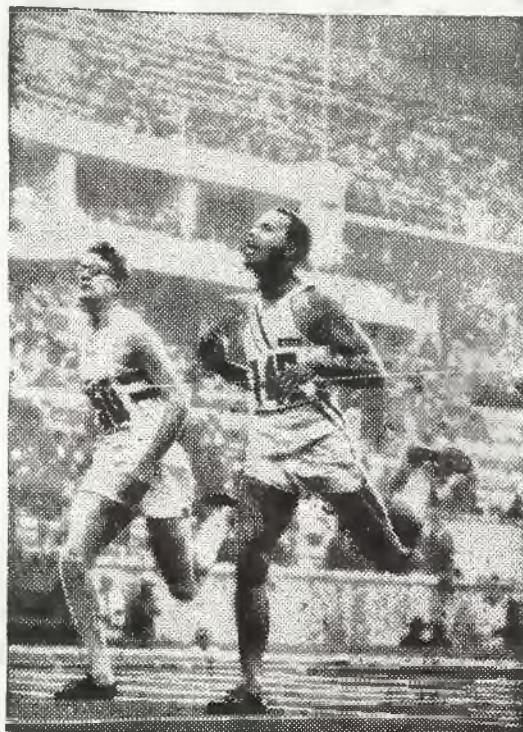


Bieg wygrany przez Fina Höckerta prowadzi narazie Japończyk Murakoso



Charpentier, za nim jego rodak Lapelle i Szwajcar Nievergelt u mety. W kole na prawo Robert Charpentier, na lewo Lapelle.

Ameryka zwycięża w biegu na 400 mtr.



Williams (U. S. A.) przed Arglikim Brownem i Lu Valle (U. S. A.) mija metę w czasie 46,5 sek.

Finał 800 met ów



Woodrof (U.S.A.) Lauri (Włochy) i Edwards (Kanada) na finiszu. Za nim niewidoczny Kueharski.

Przewaga amerykańców w dziesięcioboju



Morris rekordzista amerykański w skoku w dal, podczas skoku.

Ameryka zdobywa 3 pierwsze miejsca w skoku wzwyż



Johnson, Al Britton i Thuser w chwili uroczystego nagradzania ich na Olimpiadzie.

Zdobywcy 12-go złotego medalu dla Niemiec



Niemieccy zwycięzcy w tandemach na 2 klm. Ernst Ilta i Karol Lorentz

Mistrzowie świata



Rekordzista świata Owens i niemiecki mistrz sprintu Bergmeyer

Zwycięstwo Austrii w biegu kajaków



Austriak Gregor Hradetzky zdobywca złotego medalu.

Mistrz skoków pływackich



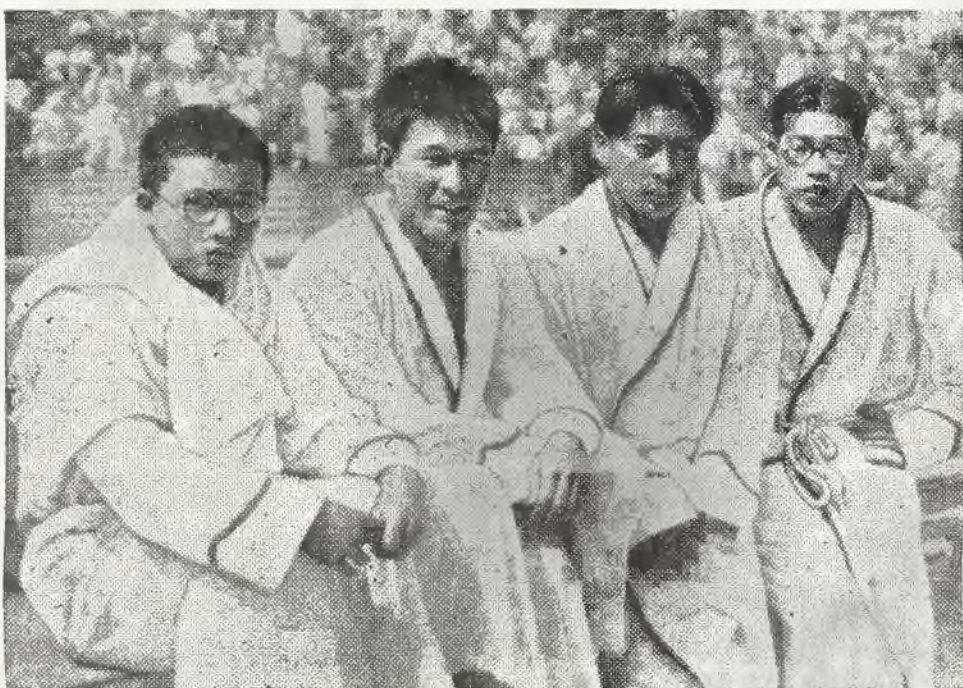
Degener (U.S.A.) zdobył na stadionie olimpijskim złoty medal.

Czechosłowacja zwycięża w dwójkach kanadyjskich



Wacław Molt i Zdenek Skrdlant.

Japońscy pływacy wygrali w sztafecie



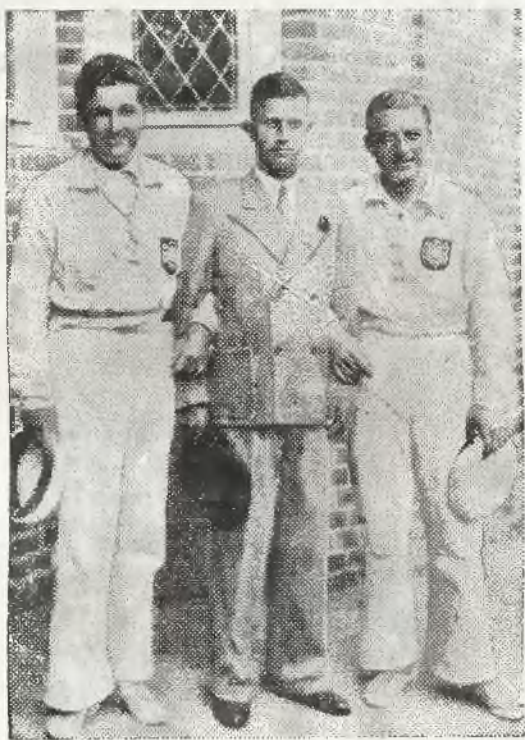
Sztafeta 4X200, która wygrała z ogromną przewagą, w składzie Segura, Yusa, Arai i Taguchi.

Hr. Zamoyski i mistrzyni dyska



Hrabia Zamoyski został ponownie wybranym prezesem międzynarodowego Związku Gimnastycznego. Na zdjęciu Hr. Zamoyski rozmawia ze zdobywczycą złotego medalu w rzucie dyskiem, Gisłą Maurernajer.

Zwycięzcy w regatach żeglarskich



Dr. Bisehoff (Berlin), Kageheland i Weise, zdobywcy złotego medalu w regatach żeglarskich.

Holenderka Mastenbrock zwycięża w pływaniu crawiem na 100 mtr.



Na prawo Mastenbrock rekordzistka na 100 m. crawlem. Na lewo Niemka Gizeła Arendt.

Mistrzyni floretu na Olimpiadzie



Elona Elak Schacherer (Węgry) zdobywczyni złotego medalu, Ellen Preiss (Austria) brązowy medal i Helena Mayer (Niemcy) — srebrny.

WILNO, 16 sierpnia

Na Igrzyska Olimpijskie do Berlina zjechała się młodzież z całego świata, aby hartem ducha, wysiłkiem woli, niespożytą pracą mięśni i serca zadokumentować tężyźnię fizyczną swego narodu, podtrzymując jednocześnie w szlachetnej rywalizacji o igrzyska olimpijskie, tradycję przodków, który wiele setek lat temu, w świętym gaju Jowisza na równinie Pizytis dali początek dzisiejszej Olimpiadzie.

Pamiętny był dzień dla wszystkich, gdy ogniem pobranym z miejsc pierwszych Igrzysk — z Grecji zapalono na wielkim stadionie w Berlinie znicz olimpijski, co stanowiło jakby sygnał rozpoczęcia walk. — Na zieloną murawę stadionu i brunatną bieżnię wkroczyły setki zawodników, biorących udział w pierwszej gałęzi sportu — lekkoatletyce.

Co chwila padał strzał startera i eo chwilę dumna pierś któregoś zawodnika przerywała białą taśmą na mecie. Zrywały się huczące oklaski, stanowiące jedyną nagrodę dla sportowca — amatora.

Druty telefoniczne, fale eteru roznosiły z błyskawiczną szybkością jego imię i sławę.

Naród, który dany zawodnik reprezentował, szalał z radości. Zwycięzca w tym dniu stawał się bohaterem ojezyny! Piękne to były dni i wzniosłe, które niestety już jednak minęły. Zawody lekkoatletyczne pozosta-

Od stumetrówki do maratonu

wiły tylko miłe wspomnienie.

Zawodnicy rozjechali się do domów. Zgasnie znicz olimpijski, ponura cisza zapanuje na wielkim stadionie. Olimpiada XI skończona!.

A jednak warto jeszcze powrócić do niej i raz jeszcze przypomnieć dziś wielkie i głośnie nazwiska zwycięzców. To dopiero rzuci wyraźne światło na całość. Dziś poświęćmy miejsce lekkiej — atletyce, jako królowej wszystkich gałęzi startu.

Miłą niespodziankę przyniósł start na 100 m., w którym liczni widzowie mieli możność ujrzeć fenomenalnego murzyna z U.S.A. — Owensa w walce z drugim murzynem z USA — Metcalfe. Owens pokrył ten dystans w czasie 10,3 sek. Przeciętnie więc Owens biegł 10 metrów w jedną sekundę. Bieg ten wykazał także, że murzyni długo zapewne będą dzierżyć w swych rękach pierwsze miejsce w świecie w biegach krótkich.

Jeszcze nie minął szal entuzjazmu i podziwu dla Owensa, a już zawodnik ten pobił rekord olimpijski na 200 metrów w czasie 20,7 sek.

Na drugim miejscu przyszedł także Amerykanin — Robinson. Obronił częściowo honoru sprinterów Europy Holenderzyk — Osendarp.

Następuje bieg dłuższy i jeden z najtrudniejszych. Dystans — 800 m.

Biegacze europejscy za wszelką cenę chcą zdystansować zawodników Ameryki. Leez oto, długonogi przedstawiciel U. S. A. — Woodruff po bardzo zaciętej czołowej walce zdobywa już trzeci skolei złoty medal. Nas, Polaków fakt ten zbytnio nie smucił, bo dzielny nasz Kucharski zajął niespodziewanie czwarte miejsce, będąc za Amerykanami, jako drugi zawodnik w Europie. Pierwszy był Włoch Lanci.

Gdy jeszcze Włochy walczyły o drugie miejsce z Niemcami w sztafecie 4 x 100 mtr. — jak rakieta wpadł na metę Owens, czarną pierś przerywając taśmę. I znów synowie Ameryki zdobyli pierwsze czołowe pozycje ustanawiając przytem fantastyczny rekord świata 39,8 sek.

Flegmatyczni Anglicy cicho i spokojnie siedzieli, polując na pierwsze miejsce w biegu sztafetowym 4 x 400 m. Poraz pierwszy i Anglicy zatrzymowali.

Mimo to, Ameryka nadal królowała, wygrywając bieg 400 mtr. przez płotki przez Hardin'a. Ależ jeszcze nie skończyli „zagnania“ złotych medali olimpijskich. Koleję tu powiększa Towns w biegu na 1.10 m. przez płotki, któremu zagrażali Finlay (Anglia) i Pollard (Ameryka). Po rzutach oszczepem podnieśli

do góry głowę Niemcy. Ich bowiem zawodnik — Stoeck wygrał tę konkurencję rzutem 71,84 mtr.

Dwaj Finlandczycy Nikkonem i Toironem podzieliли się dalszymi miejscami.

Za przykładem kolegi, drugi Niemiec — Woellke ustalił w kuli nowy rekord olimpijski rzutem 16,20.

Finlandczykowi Berlundowi zabrakło do zdobycia pierwszego miejsca zaledwie 9 cm.

W dysku znów pojawia się nazwisko Amerykanina — Carpenher'a i Dunn'a. Oni zdobywają pierwsze miejsce dale, sprawując przykra niespodziankę rekordziście świata Schroederowi (Niemcy).

Porażkę Niemca powetował Hein w rzucie młotem 56,46 mtr., przed drugim Niemcem — Blask'em. — W skoku wzwyż Amerykanie odnieśli rzadko spotykany triumf, zajmując trzy pierwsze miejsca. Cornelus skończył 2,03 mtr., pozostali po dwa metry.

Deszcz przeszkodził zapewne Amerykanowi — Meadows'owi skoczyć o tyle powyżej 4,35 mtr. Jednak i ten wynik zapewnił mu pierwsze miejsce.

Miłą tu niespodziankę sprawił Polak Sznajder, który skończył 4 mtr. Rozpoczyna się trójskok. Potulni

Japończycy marzyli zapewne o laureach olimpijskich, a w krainie wschodzącego słońca długo trenowali tę konkurencję. Za pracę otrzymali więc najwyższe odznaczenie sportowe: — pierwszy z nich Tojima złoty medal, drugi — srebrny. Tojima skończył 16 mtr. Harada 15,66 mtr.

Nasz Luckhaus, na którego tyle liczyliśmy zajął dopiero 11-te miejsce.

Głośny już Owens sięgnął ręką po trzeci medal złoty. W skoku w dal pobił rekord świata 8,06 mtr. przed Niemcem — Long'em 7,87 mtr.

Pięciobój nowoczesny wygrywa Niemiec — Hondrick.

Rekord olimpijski pęktł w dziesięcioboju, który pobił Morris (USA) — 7.900 pkt.

Dwa pozostałe miejsca przypadły także Amerykanom.

W biegach dłuższych niepodzielnie królowali uczniowie Paavo Nurmi.

Iso - Hollo wygrał 3.000 mtr. 9:09,8 sek. ustalając rekord olimpijski przed krajanem Fuominen. — W biegu na 10.000 mtr., nie kto inny, tylko Finlandia zdobyła trzy pierwsze miejsca.

Solminen w czasie 30:15,4 sek. Askola Iso - Hollo. Biedny Japończyk Murakoso, który tak dzielnie się trzymał, musiał

zadowolnić się 4-em miejscem. A nasz Noji w biegu tym nie odegrał żadnej roli. Finowie nie dali sobie odebrać hegemonji i na dystansie 5 km. Hoeckert przerwał pierwszy taśmę w czasie 14:22,2 sek. przed Lehtinem.

Noji zajął niespodziewanie 5-te miejsce i pobił rekord Polski, należący do Kusocińskiego.

Wchodzi na 50 km. najlepszym okazał się Anglik Whitlock, który przeszedł ten dystans w czasie 4:30:41 sek.

Polak Biegrowej zajął 9-te miejsce. Program zawodów olimpijskich skończył się na biegu maratońskim, który wygrał Japończyk Son przed Anglikiem Harperlem i Japończykiem. Brak miejsca nie pozwalał zająć się paniami. Powiedzieć należy więc krótko: — Panie spisały się dzielnie. — Walasiewiczówna uplasowała się na drugim miejscu w biegu na 100 mtr.

Kwasniewska zdobyła srebrny medal w rzucie oszczepem, a Wajsówna drugie miejsce w rzucie oszczepem.

Dziś nazwiska zwycięzców są głośnie i znane. Za cztery lata, w Tokio znajdą się zapewne inni, o których znów będziemy mówili z entuzjazmem.

O tych się zapomni. Tylko na posterzonych kartkach historii sportu światowego nazwiska ich zostaną na długie lata.

L-wicz.

W terenie i na torach

NIEDZIELNE IMPREZY SPORTOWE

W Warszawie na kortach Legii zakończono mecz tenisowy Polska — Węgry.
Na Dynasach odbędą się drużynowe mistrzostwa kolarskie Polski.
Później nastąpi zakończenie rajdu motocyklowego szlakiem Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Na prowincji:

W Łodzi — mecz o wejście do Ligi T. S. G. — Skoda i mistrzostwa robotnicze Polski w piłce nożnej.
W Lublinie — mecz o wejście do Ligi Unia — Brygada.
W Chorzowie — mecz o wejście do Ligi A. K. S. — H. C. P.

W Wielkich Hajdukach — mecz o wejście do Ligi R. K. S. — Pogon.

W Bydgoszczy — mecz pływaków Poznań — Pomorze.

W Gdyni — mistrzostwa lekkoatletyczne wybrzeża polskiego.

W Pucku — mistrzostwa kajakowe Polski.

W Równem — mecz o wejście do Ligi W. K. S. Równem — Śmigły.

Na Wołyniu — mecz na Fundusz Obrony Narodowej.

Wynik spotkania W. K. S. Śmigły — W. K. S. Równem wywiesimy dziś w oknie redakcyjnym przypuszczalnie o godz. 20,30 (8,30).

Pływacy Wilna biją Grodno 63:51 pkt.

Wilno, 15 sierpnia.
Wileński Związek Pływacki od paru lat zaliczany był, całkiem zresztą słusznie do organizacji sportowych, które przejawiają tak małą żywotność, że nie wystarczało to nawet na zaspokojenie najskromniejszych wymagań czynnych zawodników naszego miasta.

Przez tych właśnie parę lat czynno no różne próby, posuwając się nawet do wyboru nowych władz. Za każdym jednak razem skład personalny zarządu Wil. Zw. Pływackiego nie umiał rozwinąć żywej działalności, a to z braku chętnych w nim ludzi do intensywniej pracy.

Przed miesiącem wybrano powtórnie nowy skład zarządu, który tym razem postawił sobie za zadanie propagandę pływacką w Wilnie przez urządzenie wielu imprez i program ten realizuje.

Ostatnio wileńscy pływacy nawiązali pertraktacje z zawodnikami w Grodnie, w celu zorganizowania w Wilnie pierwszych, międzymiastowych zawodów.

Mecz Grodno — Wilno odbył się wczoraj na basenie 3-go Bat. Sap. i przyniósł zasłużone zwycięstwo wileńcom w stosunku 63:51 pkt.

Zawodnicy Grodna sprawili bardzo miłe wrażenie, wykazując wcale poprawny styl, co przemawia za tem, że już w roku przyszłym będą stanowili on groźny zespół dla Wilna.

Narazie jednak wileńskie posiadający w swych szeregach takich zawodni-

ków, jak: Stankiewicz, Pimpicki, Stankiewicz i Martynenka — stanowią drużynę bardziej wyrównaną i lepszą.

Przejdźmy teraz do samych zawodów:

100 M STYL DOW. — 1) Stankiewicz (Wilno) w czasie 1,09 sek. (nowy rekord okręgu) przed Krythuberem (Grodno) 1:16,2 sek.

100 M STYL KLAS. 1) Sikorski (Grodno) 1:30,9 sek. 2) Onych (Grodno).

400 M STYL DOW.: pierwszy Stankiewicz (Wilno) 6:14,2 sek. przed Martynenko (Wilno) 6:35,8 sek.

100 M NA WZNAK: Sienkiewicz (Grodno) 1:37,8 sek. przed Januszkiewiczem (Grodno) 1:41,1 sek.

200 M STYL KLAS.: Onych (Grodno) 3:27,4 sek. 2) Pimpicki (Wilno) 3:27,4 sek. Walka między tymi zawodnikami była bardzo zaciekła i emocjonująca.

200 M STYL DOW.: 1) Stankiewicz (Wilno) 2:48,8 sek. 2) Martynenko (Wilno) 2:59 sek.

SZTAFETA 3x100 M stylem zmian: 1) Wilno — 4:23 sek. 2) Grodno — 4:27,4 sek.

SZTAFETA 4x200 M: 1) Wilno 12:11,8 sek. 2) Grodno 15,45 sek.

SZTAFETA 5x50 M: 1) Wilno 2:50,8 sek. (rekord okręgu), 2) Grodno 2:51,4 sek.

Organizacja spoczywająca w rękach mjr. Peristego dobra.

L-WICZ

Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w Warszawie

Polski Związek Lekkoatletyczny organizuje w dniach 22 — 23 sierpnia 1936 r. po-olimpijskie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem kilkunastu zawodników zagranicznych, lekkoatletów polskiej ekipy olimpijskiej i czołowych zawodników polskich.

Z zawodników obcych startować będą:

Volmari Iso - Hollo (Finlandja), dr. Phil Edwards (Kanada), jeden z najlepszych średniostawców świata, który w Berlinie na 800 m. zajął trzecie miejsce za olbrzymem amerykańskim Woodruffem i Włochem Lanzim.

Szesciu zawodników ekipy argentyńskiej: Juan Carlos Anderson (półfinałista w biegu na 400 m. i finalista biegu na 800 m.), Antonio Fondewila (100

m. 10,4 : 200 m. — 21,2), Carlos Hofmeister (100 m. — 10,5 i 200 m. — 21,6), Antonio Sende (100 m. — 10,6 i 200 m. — 21,6), Clifford Beswick (100 m. — 10,6 i 200 m. — 21,8), Alberto Lavenas (100 m. przez płotki — 14,8 i 400 m. przez płotki — 53,8). Argentyna wystawi również sztafetę 4 x 100 m. z biegaczy Fondewila, Hofmeister, Sende i Beswick. Sztafeta ta w wyżej wymienionym składzie zajęła w finale olimpijskim w Berlinie 4-te miejsce, osiągając doskonały czas 41,7.

Trzy zawodniczki niemieckie: Gize-la Maerumayer, mistrzyni olimpijska w rzucie dyskiem, Fleicher — mistrzyni olimpijska w rzucie oszczepem i Kate Kraus, która zajęła trzecie miejsce w biegu na 100 m. pań.

Janssona. W finale zwyciężył łatwo Pusz przed Frączkowskim i Kielisz-dach kolarzy łotewskich Grientahla i

Porażka kolarzy łotewskich w Polsce

Na Dynasach odbyły się międzynarodowe zawody kolarskie z udziałem dwóch kolarzy łotewskich Grientahla i

Pierwsze sukcesy Polaków na łuczniczych mistrzostwach świata

PRAGA. W czwartek w pierwszym dniu łuczniczych mistrzostw świata odbyły się strzelania na długie odległości.

Wśród panów pierwsze miejsce zajął Lenecek (Czechosłowacja) 538 pkt. przed Prugarem (Polska 513 pkt. i Ga-

seldorferem (Czechosłowacja) 493 pkt.

W konkurencjach pań pierwsze miejsce zajęła Kurkowska - Spychajowa (Polska) 650 pkt. przed Natkinson (Anglia) 559 pkt., Catani (Czechosłowacja) 549 pkt. i Heilborn (Szwecja) 537 pkt.

3-klasowa Koedukacyjna Średnia Szkoła Handlowa Artura Aschera w Pińsku, ul. Brzeska Nr. 36

Przyjmuje zapisy uczniów do I klasy. Opłata za naukę w klasie i zniżona została do 250 rocznie, płatnych w ratach miesięcznych. Wszelkich informacji udziela Związek Drobnych Kupców w Pińsku, ul. Piłsudskiego 41, w godz. 19—22, który też zwraca się do wszystkich zainteresowanych o liczne korzystanie z nauki w szkole.

TEATR MUZYCZNY LUTNIA
Słynny **Chór DANA**
wystąpi raz jeden tylko w sobotę 22 b. m.

Wysokowarstwowy PORTLAND CEMENT
WAGONOWO I DETALICZNIE
Polska firma
Przedsiębiorstwo Handlowo-Przemysłowe
M. DEULL S-CY
Biuro: Jagiellońska 3—6, telefon 8-11
Składy i biura: Kijowska 8, tel. 999

ZARZĄD MIEJSKI STARA SIĘ O ULGI PODATKOWE NA ROZBUDOWĘ

WILNO. W związku ze znacznymi obciążeniami podatkowymi ciężącymi nad właścicielami domów i osób prowadzących budowę i rozbudowę mieszkań i domów, zarząd miejs-

ki zwrócił się do władz skarbowych w sprawie ulg podatkowych dla nowo budujących domów.

Zarząd miasta w prośbie swej załącza wyczerpujący memoriał.

Ankieta w sprawie zbiorów

WILNO. Izba Rolnicza w Wilnie rozpisła wśród rolników ankietę w sprawie ustalenia rocznych zbiorów i wydania oceny poszczególnych gatunków zbóż.

Zaznaczyć należy, iż tegoroczne zbiory są niepomysłne i znacznie gor- sze od zeszłorocznych.

Akcja przeciwko potajemn. wyszynkowi

WILNO. Wobec stwierdzenia, iż cały szereg piwiarni, podrzędnych kawiarni, a nawet sklepików trudni się nielegalnym wyszynkiem alkoholu, zarządca restauracji ów zwrócił się do Izby Przemysłowo-Handlowej z interwencją. Restauratorzy uskarżają się na silną konkurencję ze strony po-

tajemnego wyszynku, przyezem złożyli obszerny memoriał.

Izba Przemysłowo-Handlowa memoriał ten przejęła przychylnie, przy czym ze swej strony opracuje wyczerpującą motywację do władz skarbowych.

Nowa placówka przemysłowa na Wileńszczyźnie

Jak się dowiadujemy, kierownictwo sadów przemysłowych i wielkich pa-siek produkcyjnych w dobrach hrabiów Konstantego Przeździeckiego w Woro-pajewie, objął znany pomolog, kurator stacji doświadczalnej w Kisielicy

i wypróbowany kierownik zakładów przemysłowo-rolnych p. Bohdan Topór - Kisielicki.

Sprężyste jego kierownictwo zapewni nowej wielkiej placówce woropajewskiej trwał powrodozenie.

POŚWIĘCENIE KAMIENIA WĘGIELNEGO POD KOŚCIOŁ OO. REDEMPTORYSTÓW

W DRODZE NA POŚPIESZKĘ

Ze uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod kościół OO. Redemptorystów na Pośpieszką żywo odbiła się echem w sferach katolickiego Wilna, świadczą te tłumy, które w sobotę zrana spieszyły w stronę Antokoła.

Trudno było o miejsce w autobusie. Przed naszą redakcją przechodziły wozy Nr. 3, nie zatrzymując się wcale, gdyż były przepełnione. Dopiero na dalszym przystanku naprzeciw poczty było trochę szans przedostania się do autobusu. Ludzie walczyli o miejsce. — Panie! niech pan przepuści! racoonie.

— Proszę bardzo, lecz niech pan nie uczy mił dobrego wychowania.

— Panie! pan właził mi na nogę...

— Przepraszam bardzo, ale bo tu jest strasznie ciasno...

Nie dziwnego, że pewne zdenerowanie wobec niedawnej perspektywy udania się na Pośpieszkę piechotą wlewało się w podobnych dialogach.

Na Pośpieszce znów powody do nieporozumień z korduktorem na tle dopłaty. Każdy bowiem jadący, wykupując bilet do Pośpieszki, przypuszczał, że już opłacił za jazdę aż do miejsca budującego się kościoła. Okazało się jednak, że za dojazd do Kolo-nji Magistrackiej, w której sąsiaduje twie ma stację przyszły kościół, należy uścić dodatkową zapłatę 20 gr.

NABOŻEŃSTWO

W uroczym miejscu przy szosie Niemcewyskiej na tle wzgórz, po o- śniętych lasem sosnowym, wznosi się prosty krzyż z drzewa, przy nim — majory zieleń i kwiatami przewie- ryczny ołtarz...

Opodal ułożone szpalery cegieł, to pierwszy materiał dla wznoszenia gmachu.

Tłumy przybywają na uroczystość: pieszo, autobusami, dorozkami, rowerami. Tłumy nie tylko z Wilna. Oto widzimy zbliżające się postacie od strony Niemcewyska, mieszkańcy wiosek okolicznych. Na szosie stoją jakieś auta prywatne.

Ranek sobotni mieliśmy dżuryśły. Lecz w chwili, gdy się rozpoczynało nabożeństwo, odprawiane przez ks. kanonika dr. Jana Elerta, deszcz ustał, tylko chmury przesłaniają niebo, niby welon przeźroczysty, opadający pod kopułą nieba, zza którego przebłyśka od czasu do czasu słońce.

Ciepły, eichy poranek.

Podczas nabożeństwa śpiewa chóór „Echo” pod dyrekcją prof. Wł. Kalinowskiego.

KAZANIE

Po nabożeństwie wchodzi na pro-wizorycznie skleconą z desek i ozdobioną zieleńią ambona ks. kanonik Stanisław Miłkowski. W uroczystych słowach wygłasza przemówienie okolicznościowe. Nawiązując rzecz do ewangelicznej przypowieści, o Marcie i Marji, twierdzi, że pomimo ciężkich czasów kryzysowych budowa kościoła nie jest poczynaniem luksusowym, lecz jest nabszmią potrzebą w dzisiejszych czasach ataku bezbożności na religię.

POŚWIĘCENIE KAMIENIA WĘGIELNEGO

Jego Eksce. ks. Arcybiskup Metropolita Wileński Romuald Jabrzy-

kowski dokonał poświęcenia i założenia kamienia węgielnego. Do kamienia węgielnego został wmurowany szklany cylinder, zawierający dokument erekcyjny, którego treść zamieściliśmy wczoraj.

Po dokonaniu aktu poświęcenia ks. Arcybiskup wygłosił krótkie przemówienie, wyrażając życzenie, by budowa świątyni była jaknajprędzej doprowadzona do końca. Pozem udzielił zgromadzonemu swego błogosławieństwa pasterskiego.

„BOŻE COŚ POLSKIE”

Zgromadzeni zaintonowali stałą pieśń „Boże coś Polskę”, pieśń tradycyjną, śpiewaną w powstaniach, śpiewaną przyjezdnym głosem na zabraniach konspiracyjnych w czasach niewoli, dziś rozbrzmiewającą otwarcie pod gołym niebem na tle lasów Antokolskich ze zmienionym tylko nieco po odzyskaniu niepodległości rytmem.

PRZEMÓWIENIE O. ŚWIĄTKA

Delegat OO. Redemptorystów, O. Franciszek Świątek zabrał głos, dziękując Jego Ekscelencji za poświęcenie kamienia węgielnego, a przedstawicielom Administracji miejscowej z p. wice-wojewodą na czele za przybycie na uroczystość. Następnie oświadczył, że przyłoży wszelkich starań, by świątynia jaknajprędzej została wzniesiona. Roboty budowlane przyczynią się do zmniejszenia w Wilnie bezrobocia. „Przeżyliśmy” powiedział — uroczystą chwilę założenia świątyni, gdzie będziecie szukali spokoju i siły. Świątynia na tem miejscu jest potrzebna. Gdzieindziej — w Rosji, Meksyku, Hiszpanji — pała świątynie. W Polsce wznoszą nowe.

Świątynia w tem miejscu jest po-

trzebna, gdyż będzie obsługiwała szereg okolicznych wiosek i osiedli: Wołkumpji, Wirszucki, Antokola, Pośpieszki, Dominikanowa, Kojran”. W końcu nawoływał zgromadzonych do tworzenia po wsiach odnośnych komitetów i do prowadzenia szerokiej akcji agitacyjnej w kierunku zwózki kamieni pod przyszłą budowę.

Potem odbyło się poświęcenie ziół.

PRZYSZŁY KOŚCIOŁ

Na widok publiczny był wystawiony widok perspektywiczny przyszłego kościoła OO. Redemptorystów wykonany przez architekta wileńskiego inż. Jana Borowskiego. Gmach o skromnych, lecz twardych liniach, od którego wieje siłą i wiarą. Wierzymy wraz z O. Franciszkiem Świątkiem, że ta twierdza katolicyzmu na odlęgłej peryferji Wilna jest bardzo potrzebna.

POWRÓT

Po skończonej uroczystości znów zaczął padać deszcz. Lecz nie był to beznadziejny deszcz jesieni, lecz z przebiegami słońca, deszcz nadziei, że jeszcze lato trwa.

Autobusy znów przepełnione. Wiele wraca na piechotę.

— Prawda, ksiądz powiedział, że od nas samych zależy, żeb przedję budowę kościoła. Dyk patrzajże, Wincenty ty tam pomiędzy swoich pogadali o celi zebrać furmanki i te kamienie przetrząść zacząć znowu... — A i pieniędzy trzeba narzbić, bo wiadomo bez pieniędzy też żadna robotnia nie ruszy...

O cenie się wierzyć, patrząc na tych ludzi, że istotnie za rok będziemy już na tem miejscu świadkami poświęcenia świątyni. Ertuzjizm mas — to wielka rzecz. (A)

Zwycięzcy 400 mtr. stylem dowolnym)



Od lewej: Japończyk Uto (srebrny medal), Amerykanin Medica (złoty medal) i Japończyk Makisz (brązowy medal).

W drugą rocznicę zgonu za duszę
D-ra Władysława Bujalskiego
w dniu 17 sierpnia o godz. 8 i pół w kościele Serca Je-
zusowego na Pohulance odbędzie się żałobne nabożeństwo
O czem zawiadamia krewnych i znajomych
RODZINA.

KRONIKA WILEŃSKA

NIEDZIELA
Dziś 16
Joachim
Jętro
Jacka

Wschód słońca g 3.55

Zachód słońca g 6.50

SPOŚRZĘŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE

Z dnia 15 sierpnia 1936 r.
Ciśnienie średnie: 758.
Temperatura średnia: +17.
Temperatura najwyższa: +20.
Temperatura najniższa: +16.
Opad: 30,5.
Wiatr: południowo - zachodni.
Tendencja: zwykła.
Uwagi: pochmurno, deszcz.

PROGNOZA POGODY według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie

o wieczora dnia 16 sierpnia 1936 r.
Po mglistym i chmurnym ranku, dniem naogół dość pogodnie.

DYZURY APTEK
Dziś w nocy dyżurują apteki: Rostkowskiego (Kalwaryjska 3), Wysoc-
kiego (Wielka 3), Frumkinów (Nie-
miecka 23), Augustowskiego (Kijow-
ska 2).
Komfortowo urządzoney Hotel St. Georges
w Wilnie
Apartamenty, łazienki, telefony w po-
kojach. Ceny bardzo przystępne.

PRZYBYLI DO HOTELU „GEORGES'A”
Słizieniowa Jadwiga z Baranowicz,
Zan Tomasz, ziemianin z Dukst, Nar-
towski Olimpuz z Warszawy, Belin-
a - Prażmowski, urzędnik z Warsza-
wy, Masłowski Wacław z Lublina, Łu-
kaszewicz Marjan, inż. z Opatowa, O-
rzechowska Janina z Warszawy, Kłofi-
ski Naum z Warszawy, Scherlag Lor-
wer z Warszawy, Kumirska Zofia z
Warszawy, Kulski Julian wiceprezjd.
m. st. Warszawy, Zarychta Jadwiga z
Warszawy, Mościcka Lucyna, inż. rol-
nik z Łarska, Rydzewski Henryk z
Warszawy, Gapiński Teodor z War-
szawy, Ruszczyńska Marja z Inowro-
clawia, Jabłoński Stanisław, inż. z Łom-
ży, dr. Sobolewska Marja z Warsza-
wy, dr. Kragen Zygfryd z Warszawy,
Fajfer Jan z Warszawy, Mertz Zofia z
Bielska - Podlaskiego, Cybulski Tade-
usz, wiceprokurator z Warszawy, Neu-
mark - Bądkowska Marja z Warsza-
wy, Truszkowski Józef z Warszawy,
Bronikowski Bolesław z Warszawy,
Kordowski Stefan z Warszawy, Oświe-
cimska Halina z Warszawy, Sierawski
Antoni z Warszawy, Wojdak Marja z
Warszawy.

Hotel Europejski
Pierwszorzędny
Ceny przystępne. Telefony w po-
kojach. Winda osobowa.

PRZYBYLI DO HOTELU „EUROPEJSKIEGO”
Komarowa Barbara z Kalisza, kpt.
Holowacz Józef z Warszawy, kpt. Po-
gucki Eugeniusz z Paryża, Saperstein
Dawid Morwys z Ameryki, ppor. rez.
Trzeciak Kazimierz z Lidy, prof. Lima-
nowski Mieczysław z Lidy, Świński
Naum z Warszawy, Jenczak Aleksan-
der z Poznania.

TEATRY I MUZYKA
— **MIEJSKI TEATR LETNI** w ogo-
dzie po - Bernardyńskim. Ostatni po-
żegnalny występ Zbigniewa Ziemia-
ńskiego i Stanisława Grolickiego. **Popo-
łudniówka!** Dziś w niedzielę, dnia 16.
8. o godz. 4 m. 15 ostatnie przedsta-
wienie sztuki „Powrót mamy”, którem
pożegnają publiczność wileńską znako-
mili artyści teatrów warszawskich —
Zbigniew Ziemiański i Stanisław Gro-
licki. **Ceny miejsc propagandowe.**
Wieczorem o godz. 8 m. 15 Teatr
Letni gra po raz trzeci wielce interesu-
jąca trzyaktową komedję Nicodemi-ego
„**Nauczycielka**”, w wykonaniu której u-
dział biorą: H. Borowski, H. Chaniec-
ka, Z. Mroźewski, K. Utnik, H. Puch-
miewska, S. Sienkiewicz, L. Wołkiew-
ski i H. Wiercorkowska (rola tytułowa).
Reżyserja — dyr. M. Szpakiewicz. De-
koracje — B. Wagnera. **Ceny miejsc
zniżone.**
Miejski Teatr z Wilna gra dziś, 16.
8. w Postawach trzyaktową komedję
Sterka „**Miłość już nie w modzie**”. W
rolach głównych — E. Sciborowa, W.
Scibor i T. Surowa.

CO GRAJĄ W KINACH?
HELIOS — 1) „Czarny Anioł” 2)
„Złota Dziewczyna”.
PAN — „Oskarżam cię matko”.
ŚWIATOWID — Czarne róże.
CASINO — „Zuzanna idzie w
świat”.

„To moi krewni”...
Wiadomo jak jest na dworcu w
chwilach przyjazdu lub odjazdu po-
ciągów: tłum, ścisł, zgłęb! Wszyscy pę-
dzą jak opętani... Krzyżują się pytania:
Na jakim torze? Kiedy odchodzi? Czy
nie spóźniły się? Kędy droga do łone-
lu? i t. p.
Tą nerwową atmosferę rozgarda-
szu i pośpiechu sprytnie wykorzystał
pewien żudek z ulicy Sadowej...
Oto, zbliżał się do dzwigających za
pasażerami walizki tragarzy i upatrzy-
wszy co większą z nich, zabierał ją z
ręk tragarza, udając bliskiego krewnie-
go, a później czmychał z nią w niespo-
strzeżenie!
Takie same operacje uprawiał on
podczas wyjazdów gości z hotelu na
kolej...
Kilka razy udało się. W końcu
wpadł. Siedzi!...
Wencuk Markotny.
ZŁOZ GROSZ NA BUDOWĘ
SZKOŁ POWSZECHNYCH

Fabryka „Ardal” ruszyła

WILNO. Po dwutygodniowej przerwie ruszyła fabryka przemysłu chemicznego „Ardal” w Lidzie. Fabryka wobec poważyła zamówień na okres jesienno i zimowy zatrudniła 700 robotników.

Powtórna rejestracja rocznika 1914

WILNO. Z dniem 1 października r. b. rozpoczyna się w Wilnie powtórna rejestracja rocznika 1914. Do rejestracji winni stawić się wszyscy poborowi tego rocznika.

Śpichrze zbożowe

WILNO. Ostatnio w woj. wileńskim i nowogródzkim rozpoczęła się budowa nowych śpichrzów zbożowych.

Kredyty na ten cel już zostały wyasygnowane.

Skutki pijactwa

WILNO. Do szpitala św. Jakóba dostarczono ze złamaną nogą i rozbitą głową niejakiego Antoniego Pawilunasa, robotnika (Zarzecz 28). Pawilunas był pijany i nie można było ustalić, gdzie uległ wypadkowi. Policja wdrożyła dochodzenie.

(Dokończenie wiadomości Olimpijskich ze str. 2-ej)

CZWARTY TRIUMF AMERYKI w skokach pływackich

BERLIN. W skokach wieżowych panów Ameryka zajęła dwa pierwsze miejsca.

1) Wayne, 2) Root, 3) Stork (Niemcy), 4) Weiss (Niemcy).

Mastenbroeck mistrzynią Olimpijską na 400 m. stylem dowolnym

BERLIN. Mistrzostwo olimpijskie na 400 m. stylem dowolnym pań zdobyła Holenderka Mastenbroeck w czasie 5:26,4 sek.

2) Hveger (Danja) — 5:27,5.
3) Wingard (Ameryka) — 5:27,5.

Rewanż Japończyków na 1500 mtr. stylem dowolnym

BERLIN. Mistrzostwo olimpijskie na 1500 m. zdobył Japończyk Terada w czasie 19:13,7, spychając Amerykanina Medica na drugie miejsce. Czas Amerykanina wynosił 19:34.

Japończycy wygrywają i na 200 mtr. stylem klasycznym

BERLIN. Mistrzostwo olimpijskie na 200 m. stylem klasycznym panów zdobył Japończyk Hamuro, uzyskując czas 2:42,5.

2) Stetas (Niemcy) 2:42,9.
3) Koike (Japonia) 2:44,2.

Indje mistrzem Olimpijskim w hokeju

BERLIN. W finałowym meczu hokejowym Indje pokonały Niemcy 8:1. Mistrzostwo olimpijskie i złoty medal zdobyły ponownie Indje, które były klasą dla siebie. Drugie miejsce zajęły Niemcy, a trzecie Holandia.

Program zakończenia Olimpiady

Dziś, w niedzielę nastąpi zamknięcie Olimpiady berlińskiej. Przed zamknięciem rozegrane zostaną następujące ostatnie imprezy:
O godz. 10-ej konkurs skoków jeździeckich z udziałem Polaków.
O godz. 15-tej konkurs nar. o puchar narodów (start. drużyna polska).
O godz. 18-tej uroczyste zamknięcie XI-ej Olimpiady.
O godz. 20-tej na stadionie pływackim odbędzie się ciekawa sztafeta pływacka z udziałem reprezentacji poszczególnych części świata.
O godz. 20,30 zabawa dla uczestników XI-tej Olimpiady.

Verey — nasz mistrz jedyński



Napad rabunkowy na ul. Królewskiej

WILNO. Wczorajszej nocy na przechodzącego Józefa Polakiewicza (Anto kol 62) przy ul. Żeligowskiego napadli kilku osobników, którzy usiłovali go pobić.

Polakiewicz zdołał jednak udobroczyć napastników i narazie dał mu spokój. Przy ul. Królewskiej ci sami napastnicy zaczęli powtórnie Polakiewicza i zadali mu kilka ran kamieniem, a gdy zalany krwią napastowany padł na ziemię, napastnicy poczęli mu zdejmować marynarkę.

Polakiewicz podniósł się i począł usiłować uciec.

Aresztowanie 16-letniego złodzieja — włamywacza

WILNO. Do sklepu spożywczego przy ul. Nowogródzkiej 84 należącego do C. Zubickiej włamał się 16-letni złodziej Jan Kodzis (Bagatela 16). Młodociany włamywacz począł do worka ładować towary, a następnie

uciekać w kierunku osławionego Cielętnika, gdzie pod uderzeniem kamienia padł na ziemię. Wówczas nieprzytomnemu zdarto z pleców marynarkę i zrabowano 25 zł. gotówką.

Na zarządzony alarm przybyła policja.

Napastników w pościgu aresztowano. Są to: Stanisław Jankowski (Cechowa 2), Stanisław Anuszkiewicz (Holeńderna 2) i Sadocha Władysław (Rydzia Smiętego 45).

Aresztowanych skierowano do dyspozycji władz śledczych.

wyłamał kasę, skąd zrabował kilkanaście zł. w gotówce.

W czasie opuszczania sklepu Kodzis został ujęty i oddany w ręce policji.

Napad na szpital Sawicz

4 pijacy obiegają poczekalnię szpitala Kancelista i odzwierny pobici przez napastników

WILNO. Nienotowany dotychczas napad na szpital Sawicz miał miejsce w dniu wczorajszym. Do poczekalni tego szpitala wdarło się 4 pijanych osobników, którzy przemocą usiłowa-

li odwiedzić chorych przyjaciół. Pijani osobnicy trzymali butelki z wódką i zakąski.

Niespodziewanej tej wizycie usiłował przeszkodzić odzwierny szpitala Józef Szawel (Popławska 27 — 5), który uderzony został drewnianą wycieraczką po głowie, a następnie zbity do utraty przytomności przez pijaków.

Na pomoc Szawelowi pośpieszył kancelista szpitala Kozak Bronisław (Popławska 30 — 3), lecz zmuszony był ulec przemocy drabom. Z wybitymi zębami i rozbitą głową Kozak padł na posadzkę poczekalni w kału i krwi.

Na zarządzony alarm zbiegła się służba szpitalna, na widok której na pastnicy zbiegli przez okno.

Na posadzce poczekalni znaleziono 2 butelki wódki i kawałek kiełbasy.

Wezwane pogotowie ratunkowe opatrzyło rannych.

Za napastnikami wszczęto poszukiwania.

SPADŁA ZE SCHODÓW

WILNO. Podczas schodzenia ze schodów spadł na posadzkę M. Ponor (Nowogródzka 87) ulegając ciężkim obrażeniom głowy.

Poszkodowanego opatrzyło pogotowie ratunkowe.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PRZY PRACY

WILNO. Wczoraj w godzinach popołudniowych, podczas pracy przy odnawianiu rursz, spadł z rusztowania robotnik Bronisław Cwirko (Komin 18), który odniósł uszkodzenie kręgosłupa.

Wezwane pogotowie ratunkowe Cwirko skierowało do szpitala św. Jakóba.

Po rzeźniku...

Trudno o bardziej antypatyczne odpychające zajęcie, jak facha rzeźnika! Tylko czynności kłosa i hyla mogą się z nim równać!

Mordowanie masowe nieszczęśliwych zwierząt, ponura atmosfera męki i krwi, w której się dzieje po dniu obraca, nie pozostawia, rzecz jasna, bez zasadniczego wpływu na strukturę ducha takiego człowieka, a nawet uświadomienie się w wyrazie twarzy i ogólnym wyglądzie...

Nieodwołalnym skutkiem uprawiania tego fachu, zwłaszcza przez czas dłuższy, jest zezwierzeczenie ogólne, to też zrozumieliśmy, że noże wśród rzeźników idą w ruch o byle błahostkę, operują zaś niemi fachowo!

Oto mały przykład:
Na ul. Kurlandzkiej kilku rzeźników znalazło się...

Wspomniani nie mogli w żaden sposób podzielić się znaleźnem, wobec czego spowodowali krwawą bójkę. W ruch poszły noże i znaleziona siekiera.

W wyniku bójki jeden z uczestników padł ciężko ranny na placu. Skierowano go do szpitala.

Sprawcę aresztowano.

Tak oto wygląda podział po rzeźniku...

A przecie chodziło nie o jakiś skarb, tylko o gupia siekiere!

Cóżby dopiero się działo, gdyby znaleźli coś bardziej wartościowego?!

Strach pomyśleć!...

Wincuk Markotny.

NOTATKI RADJOWE

PARNAS I ZIEMIA.

skecz radiowy.

Bardzo trudno jest poznać charakter ludzi, aby się nie dać wziąć w życie „na kawał”, jak to się popularnie mówi. Mimo, iż zdaje nam się często, że orientujemy się w charakterze danego człowieka, pozwalamy się „wywieść w pole”. O takim człowieku, który nie dał się zwieść pozorom, posiadającym wszelkie cechy uczciwości i dobroci, traktować będzie skecz Tadeusza Markowskiego p. t. „Parnas i Ziemia”, który Polskie Radio nada w niedzielę, dnia 16. 8. o godz. 20,25. Skecz ten pozostawia w sobie lekką satyrę na stosunki literackie w Polsce. Audycję opracował i reżyseruje Michał Melina.

„KONIE Z PARY UWIANE”.

Feljeton radiowy Stanisława Wasylewskiego.

W roku bieżącym obchodzimy stułecie kolei żelaznej. Ukazanie się kolei żelaznej przed stu laty było niebywałą sensacją, to też nie dziwnego, że najbardziej ludzie tego wieku dużo uważyli poświęcać temu epokowemu wynalazkowi. M. in. żywo sprawą tą interesował się Juliusz Słowacki. Feljeton Stanisława Wasylewskiego poświęcony stułeciowi kolei żelaznej, który nada ogłoszono poznańska na fali ogólnopolskiej w niedzielę, dnia 16. 8. o godz. 21,00 ze specjalną ilustracją muzyczną, omówi m. in. jak reagował na to nieznanie i rowe zjawisko Juliusz Słowacki. W audycji tej usłyszą radiosłuchacze również recytację wierszy polskich poetów, którzy ewe strofy poświęcali parowozowi.

WESOŁY PODWIECZOREK PRZY MIKROFONIE

spędzą radiosłuchacze w niedzielę

W niedzielę, dnia 16. 8. o godz. 17,35 wszyscy radiosłuchacze, którzy nie przeoczą oznaczonej godziny, będą mogli spędzić wesołe i miłe chwile w czasie radiowego podwieczorku przy mikrofonie.

Koncert niedzielny przedstawia się naprawdę frapująco. Poza solowymi partiami orkiestry, która przygotowała na ten dzień melodie tryskające werwą, wystąpią: Lusia Romanowska, pełna wdzięku „Trzy siostry Burskie”, Kazimierz Krukowski, Stefan Witas.

Programy radiowe

WILNO.

Niedziela, dnia 16 sierpnia 1936 r.

8,00 Czas i pieśń. 8,03 Audycja dla wsi. 8,45 Dziennik poranny. 8,55 Program dzienny. 10,30 Muzyka operowa (płyty). 11,00 Koncert z Salzburga. W programie muzyka współczesna. Dyryguje Artur Rodziński. W przerwie około godz. 12,00 Życie kulturalne miasta i prowincji. 13,10 „Hazard” — fragment z pow. T. Ulanowskiego „Bank Chrystusa”. 13,25 Poranek muzyczny z Wilna. Wykonawcy: orkiestra symfoniczna pod dyr. Alberta Katza i Luba Lewicka (śpiew). 14,30 „Farmerzy z nad Żejmiany” — feljeton Jerzego Zagórskiego. 14,45 „Jak zabezpieczyć budynki od wilgoci i grzyba” — pogad. inż. arch. Franciszka Piaścika. 15,00 Znakomity skrzypkowie (płyty). 15,13 Koncert reklamowy. 15,30 1.000 taktów muzyki — wyk. zespół Rachowa. 16,30 Reportaż z życia — transmisja z Rady mina — sprawozdawca Mieczysław Kruk. 16,55 Muzyka popularna (płyty). 17,50 Transmisja z XI Olimpiady. Zawody konne o Puchar Narodów oraz uroczyste zamknięcie Igrzysk Olimpijskich. 18,35 Podwieczorek przy mikrofonie — transmisja z ogródka hotelu „Bristol”. 20,25 Parnas i Ziemia — skecz Tad. Markowskiego. 20,40 Przegląd polityczny. 20,50 Dziennik wieczorny. 21,00 Konie z pary uwane — audycja literacka w opracowaniu Stanisława Wasylewskiego. 21,30 Recital fortepianowy. Marii Dońskiej. 22,00 Transmisja i wiadomości z XI Olimpiady oraz „Błgarski udział Polski w XI Igrzyskach” — wygł. red. Jarosław Nieciecki. 22,30 Płyta. 22,35 Duety i pieśni w wykonaniu Janusza Popławskiego i Kaz. Czekotowskiego. 22,55 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego 23,00 Zakończenie programu.

WARSZAWA

Poniedziałek, dnia 17 sierpnia 1936 r. 6,30 Audycja poranna. 12,23 Główni wirtuozi (płyty). 16,00 Koncert popularyzacji Ciecchocinka. 17,00 Koncert solistów z Krakowa. 19,00 Potpourri i wiązanki jazzowe z płyt. 19,30 Koncert reprezentacyjny orkiestry PKP. 21,00 „Symfonia dnia letniego” — reportaż Celiney Nahlik. 22,00 „Niemcy pod wrażeniem Igrzysk Olimpijskich” — feljeton. 22,25 Muzyka salonowa i taneczna.

CASINO

Dziś

Zuzanna idzie w świat

P A N

Ostatni dzień

OSKARŻAM CIĘ MATKO...

Następny program:

Artystka, za którą szaleją miliony

Liljana HARVEY

w filmie

„POZNALI SIĘ W MONTE CARLO”

HELIOS

Film, o którym z zachwytem mówi cały świat! Fredric March, Merle Oberon i Herb. Marshall

w najpiękniejszym dramacie miłosnym

CZARNY ANIOŁ

2) Czarna gwiazda Ginger Rogers w najnowszej kreacji

„ZŁOTA DZIEWCZYNA”

Balkon 25 gr. Pecz. o 4-ej.

Kino „ŚWIATOWID” Mickiewicza 9.

Poemat miłości i ofiary

„CZARNE RÓŻE”

W rol. gł. Liljana Harvey i Willi Fritsch. Dramat dwu serc Symfonia muzyki i tańca! Mistrzowska gra artystów! Nad program strasze. Uwaga: Jsla specjalnie wentylowana.

Z SĄDÓW

SPRAWA PIERWSZOMAJOWA.

WILNO. Wczoraj przed Sądem Okręgowym zasiadł Kac Pejsach, lat 20, znany władcom policyjnym działacz komunistyczny, prowadzący swą działalność pośród członków Związku Metalowców. Ujęty został w dniu 1 maja, gdy usiłował odbić zatrzymanego przez policję B. Tabacznika, skazanego później na 3 lata więzienia.

P. Kac wysiadł kłódką w lokalu Techników Żydowskich z rozdarciem wulgi i treści wyrotowej oraz z agitacją w czasie amatorskiego przedstawienia.

U zatrzymanego Kaca znaleziono transparent z napisem, gloryfikującym „bohaterów” ulicznych walk we Lwowie, Krakowie i t. d.

Siekierą po głowie

WILNO. Na ul. Trwałej znaleziono z rozbitą głową i ranami od siekier niejakiego Piotra Buraczewskiego (Trwała 20).

Buraczewskiego po udzieleniu opatrunku przez pogotowie ratunkowe usiłował zabrać do szpitala, lecz poszkodowany zbiegł.

Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenie.



BUDUJ!

MATERIAŁY DOSTARCZY „CERAMIKA” Wilno, Tracks 19. Tel. 16.95.

ŻĄDAJCIE

w wszystkich aptekach składach aptecznych szanownego źródła od odcisków

Prow. A. PAKA

Teraz czas

sadzić truskawki i byliny poleca w wielkim wyborze ogrodnictwo W. Weler Wilno, Sądowa 8. Telef. 10-57. Cenniki wysyłam bezpłatnie. Nadeszły świeże nasiona Cyclamen

Lekarze

D-r JADWIGA ANFOROWICZ-SZCZEPANOWA Choroby skórne i weneryczne. Zamkowa 3 m. 9.

Przyjmuje w godz. 8—9, 12—1 i 4—7

Kupno i sprzedaż

KUPIĘ małe gospodarstwo z zabudow. nad wodą niedaleko miasta i szosy, wpłaty ok. 9000, reszta w-g umowy. Oferty Chodzież (Wlkp.) Nr. 362.

FIGUS duży, ładny sprzedam. Wiadomość w Admin. „Słowa” od godz. 9 — 4 albo Popowska 22 m. 10.

Lokale

Duży pokój umeblowany, słoneczny, ciepły na parterze z używalnością łazienki do wynajęcia. Zygmontowska 22 m. 1.

Do wynajęcia luksusowe pokoje niekierujące nowoczesne wygody, telefon, z całodziennym utrzymaniem, umeblowane lub nie. Solidnym. Warunki dostępne. Ulica Montwiłłowska 14 m. 1 godz. 12—13 i 16—17.

Mieszkania 3—4 pokojowe z wygodami do wynajęcia i 3 pok. z używalnością kuchni J. Jasińskiego 7.

Mieszkanie w pobliżu Mickiewicza, 3 pokoje kuchnia z wygodami. Tatarska 8.

Pokój umeblowany do wynajęcia. Bonifraterska 14 m. 10.

Pokój umeblowany wszelkie wygody do wynajęcia. Mickiewicza 22 m. 22.

MIESZKANIE 4 pok. ze wszystkimi wygodami, balkonem 1 piętro Ludwiskarska 11.

Poszukuję pracy

Panna, sierota lat 19, poszukuje pracy służącej do osoby samotnej. Oferty do Adm. „Słowa” dla „Janiny”.

TECHNIK gorzelany, znajdując się bez żadnych środków do życia, prosi o jakąkolwiek pracę aby dać możliwość życia rodzinie. Znam się na rolnictwie, mleczarstwie, eksploatacji torfu. Łas kawe zgłoszenia do Redakcji „Słowa” dla gorzelanego.

Praca zaofiarowana

Potrzebna uczciwa służąca do Czarnego Bora za wynagrodzeniem 20 zł. miesięcznie. Zgłaszać się do Red. „Słowa” między 11—12.

Różne

RODZINA ZIEMIANSKA poszukuje chłopczyka z inteligentnej rodziny w wieku 11—12 lat dla wspólnego przechodzenia V—VI oddziału, szkoły powszechnej w doskonałych warunkach na wsi z prywatnym nauczycielem z francuskim i angielskim. Zgłaszać się pod adresem Jaroszewiczyna Zdzisł. — Bochowica.

Do BURS „Imienia Jezus” i na „Trzyletnie Kursy” bielizniarstwa, haftu, trykotarstwa i najnowszej metody kroju i wszelkiego co w zakres krawieczyny wchodzi — przyjmuje zapisy uczniów od 10—12 rano na Zarzecz 5—2 Zarząd Stow. Pań Miłosierdzia Sw. Wincentego a Pawła

ZNALAZŁAM się w bardzo ciężkich warunkach życia; mam bez pracy, 4-ty małych dzieci. Proszę o korepetycje w zakresie szkoły powszechnej. Mogę również uczyć w przedszkolu, lub komplet prywatny. Posiadam świadectwa i poważne referencje. Łaskawe zgłoszenia do Redakcji: „Słowo” dla J. P.